

Szczuczyn^{skie} WIEŚCI

Numer 3/2015 Informator regionalny Miasta i Gminy Szczuczyn



Wakacje z MDK – str. 6

Sacrum et Musica – str. 10

Wywiad z Burmistrzem Szczuczyna – str. 12

W stepach Kazachstanu – str. 20

Sport – str. 29

AGRO – PODLASIE 2015

*Dyrektor Zespołu Szkół w Nieckowie w imieniu organizatorów:
Dyrektora Podlaskiego Oddziału Regionalnego ARiMR – Stefana Krajewskiego,
Starosty Grajewskiego – Jarosława Augustowskiego,
Burmistrza Szczuczyna – Artura Kuczyńskiego
oraz własnym
zaprasza na **konferencję Agro-Podlasie**,*

*która odbędzie się **2.10.2015 w Zespole Szkół w Nieckowie**.*

Tematyka konferencji poświęcona zostanie Wspólnej Polityce Rolnej Unii Europejskiej.

Udział w konferencji jest bezpłatny.

W trakcie trwania forum przewidziana jest loteria fantowa, w której m.in. zostanie
rozlosowane podwójne zaproszenie do Brukseli.

W spotkaniu swój udział zapowiedział Europeoseł Jarosław Kalinowski.

Ramowy Program Konferencji

Godzina	Temat
11.00 – 11.10	Otwarcie konferencji i powitanie uczestników (Stefan Krajewski – Dyrektor Podlaskiego OR ARiMR, Dariusz Koniecko – Dyrektor ZS Nieckowo)
11.10 – 11.35	Wybrane przykłady wykorzystania funduszy PROW 2007-2013 na terenie województwa podlaskiego (Stefan Krajewski – Dyrektor Podlaskiego OR ARiMR w Łomży)
11.35 – 12.00	PROW w gminie okiem praktyka (Artur Kuczyński – Burmistrz Szczuczyna)
12.00 – 13.30	Bieżąca sytuacja w rolnictwie – Jarosław Kalinowski – Europeoseł PSL/EPL
13.30 – 14.00	Wystąpienia gości zaproszonych, dyskusja, loteria fantowa*
14.00	Zakończenie konferencji



Słowo od Wydawcy:

Wrzesień przyszedł szybciej niż się spodziewaliśmy. Upały zastąpił chłód, a okres wakacyjny zmienił się w kolejny rok szkolny. Słowem wszystko bez zmian. A skoro tak, to i kolejne wydanie *Szczuczynskich wieści* musi również zagościć w Państwa domach.

W Urzędzie Miejskim lipiec i sierpień minęły pracownicy, a efekty naszej aktywności są widoczne dosłownie na co dzień. W bieżącym wydaniu mam okazję podzielić się z czytelnikami dużą porcją informacji i własnych spostrzeżeń, dzięki wywiadowi przeprowadzonemu przez redaktora Stanisława Orłowskiego. Liczę na to, że poddadzą go państwo wnikliwej lekturze i przemyśleniu.

W przysłowiowym międzyczasie nasze miasto i gmina wzbogaciły się o ponad pięć kilometrów nowych dróg asfaltowych. Oś. Pawelki, Świdry Awissa, Będkowo, centrum miasta, wszystkie te miejsca jeszcze do niedawna stanowiące wielkie place budów, dziś służą już mieszkańcom, co cieszy, ale również napawa dumą, że się po prostu udało. Na szczuczynskich dachach ponownie pojawili się monterzy instalacji solarnych, to tylko dowód na to, że potrafimy być skuteczni i dzięki pozyskanym środkom finansowych w kolejnych 90 domach woda będzie grzana promieniami słonecznymi.

Okres wakacyjny przyniósł również zakończenia procesu przygotowawczego do udziału Szczuczyna w olbrzymim projekcie międzynarodowym, w którym naszymi partnerami będą Ukraina i Białoruś. Dzięki temu pojawia się realna szansa na sfinansowanie 90% prac przewidzianych do wykonania przy przebudowie Stadionu Miejskiego w Szczuczynie.

Jak Państwo widzą dzieje się dużo, a wspominałem tylko o kilku wybranych rzeczach, dlatego jak zwykle serdecznie zapraszam do lektury *Szczuczynskich wieści*, bo warto wiedzieć więcej.

Artur Kuczyński – Burmistrz Szczuczyna



Od Redaktora:

Kto z nas nie wzruszał się w ciągu tego lata, kiedy przyroda i rolnicy, drogowcy, budowlancy, sportowcy, etc., stawiali opór tropikalnej aurze oscylującej w granicach 35° C? Choć wcześniej zdawało się, że świat jest znany, a nasza władza sięga w kosmos

– to koszmar przeżywaliśmy w cieniu. Czyli rzeczywistość, w której nam trwać trzeba, zmienia się jak w kalejdoskopie. Nowe technologie medialne mogą również wprowadzać zamęt, być z nami albo przeciw. Radio, TV, Twitter, Facebook są na topie, ale są mediami zależnymi, dalekimi od naszych spraw, a zatem – *Szczuczynskie Wieści* – to jedyny autoryzowany kwartalnik, któremu można zaufać. Nasi autorzy ponoszą osobistą odpowiedzialność za najlepsze, bo obiektywne przekazywanie najbardziej interesujących wydarzeń z życia gminy.

Od kilku lat zaskakuje, a czasem powala nas na kolana wygląd miasta, który dość szybko przebiega się przez spuściznę lat. W oczekiwaniu na miejsca pracy, miasto staje się na tyle funkcjonalne, że można pozbyć się telewizji, komputerów i smartfonów, bo jedyną wartą oglądania rozrywką staje się... upływ czasu (!), w którym rysują się uroki miasta.

Rozpoczął się nowy rok szkolny. Kadra pedagogiczna przyjęła kolejną odpowiedzialność za rozwój intelektualny, psychiczny i fizyczny naszych dzieci, których jest – coraz mniej. Redakcja życzy uczniom poważnego traktowania nauki i wychowania, a nauczycielom elastyczności w stosunku do kontrastu osobowego setek uczniów. Każdy rok szkolny to czas wytężonej pracy, a sukcesy są zasługą zarówno – uczniów, jak i nauczycieli. Trzeba szanować wartości zasad moralnych, pochłaniać wiedzę, dzięki której poznajemy skomplikowany świat i wszystko to, co potrzebne jest w dorosłym życiu. Szczególnie serdecznie witamy w szkole pierwszoklasistów! Rada Rodziców i wszyscy rodzice będą aktywnie współpracować ze szkołą, samorządem gminnym, wspierać działania szkoły, służyć radą i pomocą.

Stanisław Orłowski – redaktor naczelny

Szczuczynskie WIEŚCI

Wydawca: Urząd Miejski w Szczuczynie, 19-230 Szczuczyn, ul. Plac 1000-lecia 23.

Zespół redakcyjny: Anna Akus-Szklarzewska, Aurelia Borak, Elżbieta Jerulank, Damian Krawczewski, Renata Markiewicz, Stanisław Orłowski, Barbara Paszkowska, Anna Romaniuk, Janusz Siemion, Andrzej Szabelski, Krzysztof Zalewski, Grzegorz Zańko.

Skład graficzny i druk: „Libra-Print”, Al. Legionów 114b, 18-400 Łomża, tel./fax: 86 473-77-84, 86 218-24-59; www.libra-print.pl; e-mail: biuro@libra-print.pl

W NUMERZE:

Wakacje z MDK	6
Sacrum et Musica	10
Wywiad z Burmistrzem Szczuczyna	12
W stepach Kazachstanu	20
Sport	29



WAKACYJNYCH WSPOMNIENI CZAR...

„PALINOCKA”

27 czerwca w parku miejskim w Szczuczynie odbyła się tradycyjna „PALINOCKA 2015”. W tym roku pogoda była wspaniała, co umożliwiło przeprowadzenie imprezy bez zakłóceń. W godzinach rannych odbył się XXXVIII Konkurs Piosenki. Do udziału w konkursie zgłosiło się 18 solistów, których występy oceniała komisja w składzie: Marianna Ostrowska – Przewodniczący, Maria Wykrętowicz i Krystyna Rosłoniewska przyznając I miejsca:

- Mayi Zyskowskiej – z Kultury Niezależnej z Grajewa,
- Julicie Żebrowskiej – z Miejskiego Domu Kultury w Szczuczynie,
- Emilii Nagel – z Miejskiego Domu Kultury w Szczuczynie.

II miejsca:

- Darii Gilejko – z Kultury Niezależnej z Grajewa,
- Mateuszowi Wojsław – z Miejskiego Domu Kultury w Szczuczynie,
- Weronika Polńska – z Miejskiego Domu Kultury w Szczuczynie.

III miejsca:

- Wiktorii Końskiej – z Miejskiego Domu Kultury w Szczuczynie,
- Natalii Kozikowskiej – z Miejskiego Domu Kultury w Szczuczynie,
- Emilii Malinowskiej – z Grajewa.

Zwycięzcy otrzymali pamiątkowe dyplomy i statuetki ufundowane przez organizatora konkursu – Miejski Dom Kultury w Szczuczynie. Konkurs prowadził starszy instruktor MDK – Andrzej Szabelski.



Po konkursie na scenie wystąpiły zespoły z MDK w Szczuczynie: „Mali Szczuczyniacy”, „Szczuczyniacy”, taneczny: „Żyłyty” i „Fire”, wokalny. Po występach odbył się koncert orkiestry OSP w Szczuczynie w trakcie którego ognisko sobótkowe wspólnie podpalił: Sekretarz Urzędu Jadwiga Jolanta Budzińska, Dyrektor MDK Janusz Marcinkiewicz oraz Radny Miasta Michał Kaliszewski. Wystąpili soliści oraz zespoły disco polo: AgaN, Let's Dance, Never, Uniden. Gwiazdą wieczoru był zespół „Impuls” z Białegostoku. Oprócz zabawy i tańca uczestnicy mogli skorzystać z atrakcji wesołego miasteczka „Jagoland” i dokonać zakupów na straganach. Festyn skończył się o północy.

Tekst: Andrzej Szabelski

Zdjęcia: Barbara Paszkowska, Andrzej Szabelski.



Sukcesy zespołów z MDK

Zespół „Szczuczyniaczy” z Miejskiego Domu Kultury w Szczuczynie został zaproszony do udziału w 42 Sejmiku Wiejskich Zespołów Teatralnych w Stoczku Łukowskim w dniach 21-22 czerwca 2015 r. jako jeden z dwóch reprezentantów województwa podlaskiego. Zespół przedstawił spektakl „Na Świętego Jana – Sobótka” wg Jędrzeja Cierniaka wzbogacony tekstami, przypowieściami i pieśniami z okolic Szczuczyna zebranymi przez Barbarę Paszkowską. Wraz ze „Szczuczyniakami” wystąpiła utalentowana muzycznie i tanecznie młodzież z terenu miasta. W Stoczku zespół zaprezentował się w składzie: Diana Chodnicka, Marianna Domiziak, Jadwiga Dylewska, Witold Dylewski, Helena Grabowska, Barbara Janowska, Laura Kobryńska, Maja Markiewicz, Mariusz Orłowski, Krystyna Rosłonievska, Ryszard Rybak, Klaudia Sitek, Marianna Szabelska, Andrzej Szabelski, Władysław Szymanowski, Patrycja Trojanowska, Konrad Waszkiewicz, Ewa Zamojska, Zuzanna Zamojska, Przemysław Żynda – zbierając ogromne brawa i bardzo pozytywną opinię komisji. Komisja również doceniła talent i umiejętności wokalne Mai Markiewicz. Widowisko jest wspólnym przedsięwzięciem pracowników Miejskiego Domu Kultury: reżyseria i scenariusz – Barbara Paszkowska, opracowanie muzyczne: Marianna Ostrowska, Maja Markiewicz, choreografia – Jolanta Kaszak, scenografia – Andrzej Szabelski, Daniel Zamojski. Spektakl został zaprezentowany mieszkańcom Szczuczyna podczas Palinocki w dniu 27 czerwca b.r.

W dniu 9 sierpnia w parku miejskim w Rajgrodzie odbył się Konkurs Piosenki ph. „Twórczość Artystyczna Janusza Laskowskiego” zorganizowany



przez Dom Katolicki im. Jana Pawła II „Barka” i Dom Kultury. W konkursie wzięły udział m.in. członkinie zespołu wokalnego z MDK w Szczuczynie. I miejsce „wyśpiewała” piosenką „Świat nie wierzy łzom” Laura Kobryńska oraz III miejsce Maria Józwick wykonując piosenkę „Kolorowe jarmarki”. Laureaci otrzymali atrakcyjne nagrody rzeczowe m.in. gitary. Laureatki do konkursu przygotowała Marianna Ostrowska.

Zespół wokalny z MDK w Szczuczynie został zaproszony przez Wójta Gminy Radziłów do udziału w dniu 26 lipca br. w Festynie w Radziłowie gdzie wystąpił w składzie: Maja Markiewicz, Laura Kobryńska, Maria Józwick, Karolina Kadłubowska oraz Joanna Chrzanowska. Po raz drugi Miejski Dom Kultury sfinansował warsztaty wokalne dla utalentowanych muzycznie dziewcząt z zespołu. Do udziału w tegorocznych warsztatach Jerzego Tomzika zostały zakwalifikowane: Maja Markiewicz, Laura Kobryńska, Karolina Kadłubowska i Alicja Kaczyńska.

Tekst i zdjęcia: Barbara Paszkowska





Wakacje z MDK 2015

W Miejskim Domu Kultury w Szczuczynie w lipcu odbywały się zajęcia wakacyjne pod hasłem „Wakacje z MDK 2015”. W programie znalazły się zajęcia plastyczne, sprawnościowe, wycieczki. Z różnych form zajęć skorzystało 104 dzieci ze Szczuczyna i okolic oraz dzieci z Włoch, Szwecji, Niemiec, Anglii, Islandii spędzające wakacje u rodziny.

W ramach programu „Poznaj swoje miasto” dzieci odwiedziły Lecznice Zwierząt gdzie zostały zapoznane z pracą lekarza weterynarii przez Panią Katarzynę Jankiewicz ze Szczuczyna i Panią Emilię Tyborowską – lekarz weterynarii z Wrocławia. W trakcie następnej wycieczki dzieci odwiedziły „Birawit” gdzie podziwiały „wielkość” maszyn rolniczych i ich zastosowanie. Poznając miasto odwiedziły Spółdziel-



nię Inwalidów gdzie zostały zapoznane przez Panią Hannę Laszczkowską z produkcją mydła i środków czystości. W PHU UniNET Joanna Mioduszevska, mali mieszkańcy naszej gminy mieli okazję poznać działalność oraz ofertę firmy. Następnie dzieci odwiedziły Restaurację „Biesiadna”, gdzie właściciel Adam Józwik przedstawił w sposób praktyczny funkcjonowanie firmy oraz sposoby prowadzenia i przygotowania



impresz. Podczas tegorocznych wakacji, dzieci gościły również w siedzibie OSP w Szczuczynie, gdzie Prezes OSP dh Robert Łepkowski i dh Michał Janiszewski zapoznali naszych milusińskich z działalnością straży, sprzętem do zwalczania ognia i udzielania pomocy w zdarzeniach drogowych. W Muzeum Pożarnictwa instruktor Andrzej Szabelski przedstawił historię szczuczynskiej straży oraz omówił eksponaty, ich przeznaczenie i zastosowanie do zwalczania ognia. W budynku muzeum dzieci obejrzały wystawę „Powrócisz tu... bociany w Gminie Szczuczyn” przygotowaną przez Bibliotekę Miejską, o której opowiadała Renata Markiewicz. Natomiast w Bibliotece Anna Wojsław zapoznała z księgozbiorem i podstawowymi zasadami zachowania się w tej placówce.

Duże wrażenie na młodych mieszkańcach naszego miasta wywarło spotkanie z Burmistrzem Szczuczyna Arturem Kuczyńskim w siedzibie Urzędu Miejskiego. Na zakończenie wizyty wręczono gospodarzom „wakacyjny kwiat” i wykonywano wspólną fotografię.

Później odbył się spacer na stadion miejski, gdzie dzieci skorzystały z promieni słonecznych i zabawy na świeżym powietrzu okraszonym „prysznicem





wężowym”. Natomiast w trakcie wyjazdu do kina Milenium w Łomży obejrzały film w 3D „Minionki”, a następnie odwiedziły bar Mc Donalds’a.

Podczas wakacyjnych spotkań w Miejskim Domu Kultury odbywały się zajęcia w ramach gier i zabaw z językiem angielskim, które prowadziła Pani Ewa Tarasiewicz. Ponadto, dzieci miały możliwość zaprezentowania aktorskich umiejętności w ramach interpretacji czytanych bajek przez Panią Halinę Wasilewską.

Z Centrum Szkoleniowo-Rekreacyjnego „Knieja” pod Rajgrodem dzieci skorzystały dzięki uprzejmości Pani Dyrektorki Barbary Kumkowskiej. W wypoczynku nad jeziorem oprócz dzieci wzięły udział integracyjnie również opiekunowie i rodzice.

Ogromną wakacyjną atrakcją okazały się zajęcia kulinarne, podczas których niesamowitym wyzwaniem było własnoręczne przygotowywanie obwarzanków z serem oraz ich pieczenie pod nadzorem Barbary Janowskiej.

Natomiast w trakcie wycieczki do Zespołu Szkół w Nieckowie dzieci skorzystały z przejażdżki bryczką konną oraz dwukółką zaprzęzoną w niesforne go kuczka „Kapsla”. Na przygotowanym ognisku w ramach posiłku piekły kielbaski ufundowane przez

Piotra Kurzątkowskiego. Nad całością czuwał dyrektor szkoły Dariusz Koniecko i Wojciech Czerkas. Na zakończenie dzieci „trenowały” swoją postawę fizyczną w ogródku sportowym.

Na zakończenie „Zajęć wakacyjnych z MDK 2015” dzieci brały udział w zabawie przebierańców, a za stroje zostali nagrodzeni m.in.: Bartek Chmielewski, Natalka Kaliszewska, Grzesiek Malinowski, Mariusz Wilimczyk. W konkursie za recytację wierszy nagrodzeni zostali: Agatka Koniecko i Mariusz Wilimczyk. Za wykonanie piosenki w konkursie wokalnym zostały nagrodzone: Olga Koniecko, Amelia Drobińska, Oliwia i Natalia Kaliszewskie i Maria Wiśniewska. Ostatnim punktem zajęć było odśpiewanie szczuczynskiej wakacyjnej piosenki i jej nagranie oraz „pożegnany okrzyk” ... <https://youtu.be/-b90mXCE8GY>

Dobłą zabawą i wypoczynkiem poza pracownikami etatowymi zapewnili: niezwykle oddana dzieciom wolontariuszka Krystyna Rosłoniewska, troje stażystów oraz wszyscy którzy włączyli się w akcję „Poznaj swoje miasto”.

Od września b.r. MDK zaprasza dzieci na zajęcia taneczne, wokalne i plastyczne. Zapisy i przesłuchania w placówce.

Tekst: Barbara Paszkowska, Andrzej Szabelski





Piknik sołecki

W niedzielę, 12 lipca 2015 r. na boisku ORLIK w Szczuczynie odbył się Piknik Sołecki, zorganizowany przez Burmistrza Szczuczyna Artura Kuczyńskiego przy współpracy pracowników Urzędu z Miejskim Domem Kultury oraz Wielobranżowym Przedsiębiorstwem Komunalnym w Szczuczynie.

Przygotowania do pikniku rozpoczęły się od wczesnych godzin rannych. Tradycyjnie po zgłoszeniu chęci wzięcia udziału w rywalizacjach sportowych przez poszczególne sołectwa gminy Szczuczyn, Burmistrz Szczuczyna dokonał oficjalnego rozpoczęcia IV Gminnych Zawodów Sportowych Sołectw oraz prezentacji drużyn. Zawody rozpoczęły się w pełnym słońcu, a frekwencja i humory dopisały.



Do udziału w zawodach zgłosiło się 11 sołectw: Skaje, Jambrzyki, Mazewo, Dołęgi, Brzeźno, Chojnowo, Niedźwiadna, Bzury, Kurki, Nieckowo, Bęckowo. Każda z drużyn walczyła o nagrodę pieniężną, z przeznaczeniem na potrzeby swojej wsi.

Konkurencje cieszyły się dużym zainteresowaniem, a przy ich przeprowadzaniu towarzyszyły wielkie sportowe emocje. W tym roku nie lada wyzwanie mieli sołtysi poszczególnych sołectw, gdyż musieli zaufać swoim mieszkańcom i dać się przewieźć na



taczce. Oczywiście nie obyło się bez upadków, jednak jak komentowali uczestnicy – zabawa była przednia. Kilka godzin sportowych zmagani przyniosły nie tylko oczekiwane zwycięstwo, ale przede wszystkim skutkowały integracją mieszkańców, zawieraniem przyjaźni, rozmowami o potrzebach wsi.



W tegorocznym Pikniku wziął również udział Wojciech Grochowski – kandydat na posła RP z ramienia Polskiego Stronnictwa Ludowego. Pan Wojciech kibicował zawodnikom ale przede wszyst-





kim rozmawiał z mieszkańcami Gminy Szczuczyn, starając się wsłuchać w ich potrzeby i pomysły na przyszłość. Obiecał w miarę możliwości wspierać działania Burmistrza Szczuczyna i dbać o rozwój Gminy.

Po rozegraniu wszystkich dyscyplin sportowych okazało się, iż najlepszą drużyną była reprezentacja wsi Dołęgi, która otrzymała z rąk burmistrza Szczuczyna – Artura Kuczyńskiego – główną nagrodę zawodów 5 tys. zł. Drugie miejsce zajęła wieś Mazewo, natomiast trzecie – wieś Kurki.

Wszystkie drużyny uczestniczące w zawodach otrzymały pamiątkowe dyplomy.



Podczas trwania pikniku, w namiotach i stoiskach poszczególnych sołectw można było degustować potrawy, wyroby oraz napitki przyrządzone przez gospodynie poszczególnych wsi.

Słowa szczególnego podziękowania za pomoc w organizacji pikniku składamy osobom bezinteresownie zaangażowanym: Krzysztofowi Jaworowskiemu, Marii Jaworowskiej, Arturowi Dobrzyckiemu, Marcinowi Zyskowskiemu, Dariuszowi Chmielewskiemu, Krzysztofowi Wysockiemu oraz pracownikom WPK sp. z o.o, pracownikom MDK, stażystom, a także sołtysom poszczególnych sołectw Gminy Szczuczyn.

UM w Szczuczynie





Gry uliczne i wystawa



W dniu 22.06.2015 r. odbyły się dwie gry uliczne pt. „Szlakiem bocianich gniazd”, które zostały przygotowane przez młodzież lokalnych szkół ponadpodstawowych realizującą w bibliotece projekt „Powróćisz tu...bociany w gminie Szczuczyn”. Z młodzieżą pracowała Izabela Gwiazdowska, która prowadzi

Studio Działań Kreatywnych „Gwiazda”.

Baza obu gier znajdowała się w „nowym” parku przy pomniku założyciela miasta St. A. Szczuki. Skierowane one były do dwóch grup wiekowych. W pierwszej, która

odbywała się na terenie parku, uczestniczyły przedszkolaki i najmłodsze klasy szkoły podstawowej. W drugiej, która swym zasięgiem obejmowała całe miasto, wzięła udział młodzież wszystkich gminnych szkół oraz grupy z Warsztatów Terapii Zajęciowej w Szczuczynie. W małej grze zwyciężyły przedszkolaki, a w dużej triumfowała

szkoła podstawowa z Niedźwiadnej. Na zrealizowanie gier biblioteka pozyskała grant z programu „Równać szanse 2014”. Z tych środków została też przygotowana wystawa i wydany album pod wspólnym tytułem „Powróćisz tu...bociany w gminie Szczuczyn”.

Uroczyste otwarcie wystawy odbyło się 23.06.2015 r. Wzięły w niej udział lokalne władze, dyrektorzy szkół, zaproszeni goście oraz licznie przybyła młodzież szkolna. Na wystawie wyeksponowaliśmy około 100 zdjęć bocianów oraz rysunki autorstwa uczestników projektu. Wystawa cieszy się dużą popularnością. Do jej obejrzenia zapraszamy jeszcze tylko



do końca września. Wydarzenie to udokumentowała TVP Białystok.

Mamy nadzieję, że nasza wystawa przyczyni się do uświadomienia wszystkim różnorodności i piękna lokalnego krajobrazu.

Zgromadzone przez nas dane dotyczące populacji bociana białego w gminie Szczuczyn zamieściliśmy w ogólnopolskiej Bazie Gniazd Bociana Białego znajdującą się na portalu bociany.pl.

Anna Akus-Szklarzewska

Janusz Siemion

Koncert Sacrum et Musica

Łomżyńska Filharmonia Kameralna im. w. Lutosławskiego w Szczuczynie

W niedzielę, 30 sierpnia 2015 r. po Mszy Świętej w kościele pw. Imienia NMP w Szczuczynie o godz. 11 odbył się pierwszy tegoroczny koncert Filharmonii Kameralnej im. Witolda Lutosławskiego z Łomży pod

nazwą: XI Międzynarodowy Festiwal Kameralistyki «Sacrum et Musica»2015.

Mimo, że inauguracyjny koncert odbędzie się 6 września w Katedrze Łomżyńskiej, to jednak tydzień



wcześniej w Szczuczynie odbyło się Preludium Festiwalowe.

W szczuczynskim scenariuszu artystycznym utrzymanym w lekkim nastroju wystąpili:

- Jan Miłosz Zarzycki – dyrygent
- Hanna Różankiewicz – mezzosopran
- Tomasz Piluchowski – tenor
- Orkiestra ŁFK im. Witolda Lutosławskiego.

W programie przejawiały się znane, a nieprzemijające w czasie, mistrzowskie pod względem konstrukcji dźwiękowej utwory do dziś wybitnych kompozytorów, takich jak: Giulio Caccini, Tomaso Albinoni, Antoni Dworzak, Georges Bizet.

Młoda, wdzięczna i uroczą mezzosopranistka Hanna Różankiewicz, absolwentka wydziału wokarno-aktorskiego w Warszawie, swoje umiejętności wokalne doskonaliła u wielu sław muzycznych, a m. in. u tenora i sopranisty Jacka Laszczkowskiego. Znany artysta urodzony w 1966 roku w Szczuczynie ukończył studia wokalne w Akademii Muzycznej w Warszawie z wyróżnieniem. Pan Jacek jest nie tylko chlubą polskiej kultury muzycznej, ale i dumą dla miasta Szczuczyna. Cieszy nas, że m. in. Jego wychowanka, mając świadomość że śpiewa w miejscu chrztu tenora, dodatkowo służy nasze miasto.



Natomiast Tomasz Piluchowski jest absolwentem Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Laureat Internationales Gesangswettbewerb in Berlinie oraz XII Międzynarodowego Konkursu Sztuki Wokalnej im. Ady Sari w Nowym Sączu. Posiada duże osiągnięcia w kraju i za granicą.

Wokalistów i Orkiestrę, występującą w zabytkowych wnętrzach szczuczynskiej świątyni, łączy współczesność z jej bogatą historią. Dało się też słyszeć niespotykaną harmonię dźwięków łączących muzykę kameralną z pięknem wnętrza świątyni nie tylko w sensie akustycznym i estetycznym, ale i z racji szczególnej atmosfery wspomagającej pełne przeżywanie treści muzycznej w sacrum.

Słuchacze – o czym świadczyły owacje na stojąco – już niejednokrotnie mogli odczuć, że o rzeczywistej wartości odbieranej sztuki decydują walory estetyczne i duchowe, które ze sobą niesie właściwe miejsce silnej ekspresji.



Koncert inauguracyjny pozostawił mieszkańcom Szczuczyna skumulowaną energię pozytywną, która aktywizując kulturalne środowisko naszego miasta, wpłynie na umiejętność dalszego przeżywania środków kulturalnego przekazu.

Festiwal '2015 patronatem honorowym objęli:

- Jego Ekscelencja Ks. Biskup Janusz Stepnowski,
- Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
- Marszałek Województwa Podlaskiego Mieczysław Baszko,
- Prezydent Miasta Łomża Mariusz Chrzanowski.

Ze strony Szczuczyna ustawicznymi i niezastąpionymi sponsorami wszystkich uroczystości jest Urząd Miasta i Bank Spółdzielczy. Cieszy również postawa ludzi rozumiejących konieczną potrzebę krzewienia sztuki muzycznej przez pracowników tych jednostek: Jolanty Budzińskiej, Anny Romaniuk, Artura Kuczyńskiego, ks. Roberta Zielińskiego, Mirosława Rainko i innych.





➤ W sytuacji, kiedy koncerty są dofinansowane głównie środkami Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego i realizowane przez wsparcie finansowe Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego oraz Urzędu Miejskiego w Łomży, środowiska stęsknione za spotkaniami z garścią prawdziwej kultury – mogą ją autentycznie przeżywać.

Na kolejny cykl jesiennych koncertów w rejonie, a trwających od 30.08.2015 do 18.10.2015 roku, zaprosił przemiły Jan Miłosz Zarzycki – dyrektor naczelny i artystyczny Filharmonii Kameralnej w pobliskiej i historycznie uwarunkowanej nam Łomży. W Szczuczynie powinniśmy spotkać się za rok! Pan dyrektor ŁFK w Łomży, nie kryjąc wzruszenia, podziękował kilkakrotnie p. Burmistrzowi Szczuczyna Arturowi Kuczyńskiemu, proboszczowi ks. Robertowi Zielińskiemu, dyrektorowi BS Mirosławowi Raince oraz publiczności za tak miłą, rodzinną atmosferę

i dobrze zorganizowane przyjęcie. W tej świątyni, o wspaniałej akustyce, koncerty powinny wpisać się w systematyczny proces ich potrzeb – dodał z autorytatywnym przekonaniem – dyrektor naczelny i artystyczny Jan Miłosz Zarzycki.

Gazeta „Szczuczyńskie Wieści” i portale internetowe dziękują wspaniałym solistom, organizatorowi ze strony ŁFK, Orkiestrze i Dyrekcji Filharmonii Kameralnej w imieniu miłośników muzyki poważnej za artystyczne doznania i udział w koncercie XI Międzynarodowego Festiwalu Kameralistyki „Sacrum et Musica” 2015.

Jeżeli prawdą jest, że dla Bacha – muzykę napisał Bóg, a muzykę Mozarta osobiście – Bóg słucha, to koniecznym jest przeżywanie muzycznych koncertów przede wszystkim w obiektach sakralnych.

Stanisław Orłowski

DRUGA KADENCJA ROZPOCZĘTA

Z Arturem Kuczyńskim – Burmistrzem Szczuczyna rozmawia Stanisław Orłowski

Od wyborów samorządowych 16 listopada 2014 roku, w których Pan uzyskał 81 % poparcia wyborców, upłynęło 10 miesięcy. Ponowny wybór na burmistrza, po umiejętności udowodnienia mieszkańcom służebności i pasji urzędniczej, jest dla Pana osobistym sukcesem, ale też odpowiedzialnością prawną i społecznym zobowiązaniem. Po czterech latach współpracy wyborcy zaufali burmistrzowi, który od pierwszych dni pracowej I kadencji nie zawiódł ich oczekiwaniami. Dlatego po raz kolejny, a pierwszy w II kadencji spotykamy się, aby z naszej rozmowy Czytelnicy gazety „Szczuczyńskie Wieści” i „Portalu e-Grajewo.pl” wynioskowali czy, jest Pan w stanie dalej dynamicznie realizować pokładane w Nim nadzieje.



— *Stanisław Orłowski: Czy zaspokoił Pan kluczowe potrzeby Gminy realizując program wyborczy w latach 2010–2014? A jeśli – nie, to czy w realizacji programu 2014–2018 postanowił Pan nie powtórzyć – nawet własnego niezadowolenia?*

— *Artur Kuczyński:* Panie Stanisławie na wstępie dziękuję za kolejną już możliwość rozmowy z Panem oraz nieustanne zainteresowanie sprawami Szczuczyna. Natomiast w odpowiedzi na pytanie, chyba najbardziej wiarygodną odpowiedź uzyskałby Pan na nie,

pytając samych mieszkańców. Ja mogę powiedzieć tylko tyle, że to, co w 2010 roku zaczęło się jako moja służba na stanowisku burmistrza Szczuczyna do dnia dzisiejszego służbą pozostaje i jest moim zawodowym spełnieniem. Każdy z tematów, każda z inwestycji, każda z załatwionych spraw przybliża mnie do spełnienia marzenia o Szczuczynie nowoczesnym, bezpiecznym i stale rozwijającym się.

— *S.O.: W jakim stopniu zmobilizowało Pana do jeszcze większej koncentracji w realizowaniu marzeń*

wyborców, ich drugie upoważnienie do kolejnego pełnienia urzędu obywatelskiego?

— **A.K.:** Wynik wyborczy jest dla mnie ważnym zobowiązaniem, które przedłużyli sami wyborcy. Funkcja burmistrza Szczuczyna to swoisty kontrakt i cieszy mnie to, że moi pracodawcy chcą, bym dalej dla nich pracował. Jestem przekonany, że druga kadencja będzie jeszcze lepsza, mam wciąż dziesiątki pomysłów, sił mi nie brakuje, a i wiedza po minionych czterech latach jest większa.

— **S.O.:** *Szczuczyn pięknie, jednak do osiągnięcia celów jest jeszcze wiele prac zaplanowanych, a po drodze piętrzą się nowe. Jak określi Pan potencjał pracowników Urzędu Miasta oraz siły i kreatywność własną do wykonania pełnej misji w II kadencji?*

— **A.K.:** Moja siła to nie tylko przekonanie, że można w Szczuczynie wiele osiągnąć i działanie, by to przekonanie zrealizować. Moją siłą są ludzie, z którymi mam przyjemność je realizować. Bardzo często zapominamy jak wielką ilością bieżących spraw zajmują się pracownicy Urzędu Miejskiego w Szczuczynie, nie pomijając oczywiście tych z Ośrodka Pomocy Społecznej. Łącznie 25 osób sprawia, że codzienne funkcjonowanie Szczuczyna i gminy, ale również rozwój są możliwe. Chcę powiedzieć jasno, nigdy nie jest tak, żeby nie mogło być lepiej, ale mój zespół robi dobrą robotę!

— **S.O.:** *Wiem, że jest Pan burmistrzem lubianym, bo: ambitnym, cenionym za rzeczowość, siłę przebicia, skuteczność i nieugiętość. Czy w tych określeniach zawiera się priorytetowa myśl o jak największym ilościowo i szybkim utworzeniu miejsc pracy, aby zapobiec wyludnianiu się Szczuczyna?*

— **A.K.:** Nie ma w chwili obecnej dla mnie sprawy bardziej priorytetowej niż miejsca pracy dla naszych mieszkańców. Wiem, że każdy z nas chciałby, aby efekty moich działań były widoczne jak najszybciej. Tak to jednak nie działa. Żeby odbudować rynek pracy potrzeba czasu. Jestem głęboko przekonany, że kolejne miesiące będą przynosiły w tym temacie widoczny postęp. Wiosną zakończyliśmy budowę strefy dla przedsiębiorców, mamy trzy firmy, które czekają na możliwość kupna gruntu. Z czwartą całą czas prowadzone są negocjacje. Dzieje się dużo i pochłania to olbrzymie pokłady mojego czasu, energii i zapału. Jednak obiecałem mieszkańcom, że ta kadencja odmieni szczuczynski rynek pracy i chcę, aby tak właśnie się stało. Wiem, że to możliwe i czuję, że do sukcesu naprawdę niewiele już brakuje.

— **S.O.:** *Czy przebieg realizacji lokali komunal-*

nych, w tym przy ul. Kilińskiego, przebiega zgodnie z programem oraz kiedy orientacyjnie i na jakich warunkach przewidywane jest zasiedlenie?

— **A.K.:** Dwa bloki komunalne, których budowa ruszyła latem tego roku, powstają zgodnie z planem. Ten na ul. Kilińskiego musimy ukończyć do końca bieżącego roku, więc tempo prac jest oszałamiające, co zresztą myślę że widać. Natomiast blok przy ul. Łąkowej ma powstać do końca czerwca 2016 roku. Nie zamierzam na tym poprzestać, jeżeli chcemy rozwijać rynek pracy, to musimy również rozwijać rynek mieszkań. Kolejny krok to tzw. TBS-y i rozmowy z różnymi deweloperami, które już prowadzę. Co do warunków zasiedlania, to na chwilę obecną mogę powiedzieć tylko tyle, że pierwszeństwo mają ci, którzy utracili dach nad głową w wyniku pożaru. Żadnych innych ustaleń, podziałów, przydziałów nie prowadzę i nie zamierzam tego zmieniać dopóki trwa budowa.

— **S.O.:** *Uzbrojone są już tereny inwestycyjne, przewidziane ulgi dla inwestorów i co z nimi dalej?*

— **A.K.:** To dobre pytanie, tereny są naszym wspólnym olbrzymim sukcesem i przyszłością Szczuczyna. O oczekujących na wejście inwestorach już wspominałem. Obecnie czekam na jeden konkretny krok, myślę tu o podpisie pani premier pod rozporządzeniem rozszerzającym Suwalską Specjalną Strefę Ekonomiczną o szczuczynskie grunty. Spodziewałem się, że będzie szło to szybciej, że w roku wyborczym politycy będą bardziej skorzy do chwalenia się sukcesami i wszystko pójdzie sprawniej. Ze zgrozą obserwuje jednak, że ważniejsze stały się inne sprawy i wyścig na zasadzie, kto obieca więcej. Tragifarsa, jednak nie można zapominać, że my za nią płacimy. Wracając do konkretów trzeba stwierdzić, że nikt nie spodziewał się, że będzie łatwo, ale robimy swoje.

— **S.O.:** *Czy zachęty, przez ulgi podatkowe, dla rozwijających się firm rodzimych wpływających na bezrobocie i rozwój Szczuczyna leżą w interesie urzędnika, czy to jest dla niego dodatkowe obciążenie?*

— **A.K.:** Mechanizm jest dość prosty. Stan na dziś? Nie mamy inwestora, nie mamy pracy, nie mamy podatków. Dlatego działać trzeba w myśl zasady, że nie można mieć wszystkiego. Zaczniemy od inwestora, on gdy zdecyduje się na przyjazd do Szczuczyna, stworzy miejsca pracy, a gdy już tu się zdomowi, umocni, zacznie płacić podatki. Dlatego ulgi to nie problem, to szansa i tak trzeba je odbierać.

— **S.O.:** *Ja i wielu innych jesteśmy dumni, że tak dużo pozytywnego dzieje się w Szczuczynie. Pozwoli*





➔ **Pan, że w imieniu przeciwników uzewnętrznili ich poglądy, cytując: „Urząd dba tylko o interesy tzw. elit, praca jest z góry dostosowana, a kosztem mieszkańców organizuje się „igrzyska”. Czy Pan też tak uważa?**

— **A.K.:** No cóż, pytanie jest ostre, to i odpowiedź będzie szczerą i prostą, czasami wręcz ręce opadają, gdy słyszy się podobne bzdury. Tak może powiedzieć tylko ten, komu przeszkadza ład i porządek, komu przeszkadza stawianie kolejnych wymagań. Tak myśleć może ten, komu nagle powiedziano, że nie ma nic za darmo, że każda rzecz, gest i czynność ma swoje konsekwencje, a on do tej pory żył wyłącznie z myślą i przekonaniem, że się po prostu należy. Działam i żyję dla elit, dlatego nie mam godzin przyjęć, bo drzwi są zawsze otwarte, dlatego w Urzędzie można spotkać mnie i po 18.00, dlatego buduję bloki komunalne, chcę aby odtworzył się rynek pracy, to wszystko dla elit... Budujące.

— **S.O.:** *Wkrótce tysiące pojazdów będzie obwodnicą omijać miasto. Czy ratusz planuje bilbordy promujące Szczuczyn wzdłuż trasy krajowej nr 61 zachęcające do dalszego interesowania się miejscowością w kąciku Północnego Mazowsza? Przed laty nowa droga za-przepaściła Wąsosz.*

— **A.K.:** Nie wiem. Nie myślałem jeszcze o tym. Z realizacją obwodnicy było i wciąż jest tyle problemów, że nie sposób myśleć o bilbordach. Auta do strefy trafiają same, a do prezentowania się turystom nam jeszcze daleko. Jednak sam pomysł jest ciekawy, dlatego przemyszę go wkrótce.

— **S.O.:** *Był Pan zwolennikiem powołania Straży Miejskiej z jej programem ukierunkowanym szczególnie na potrzeby mieszkańców, czy obecna Rada Miejska posiada lub nie, taką wolę? Byłby etat i porządek?*

— **A.K.:** Nic się w moim stanowisku na ten temat nie zmieniło. Czterech policjantów w radiowozie na trzy gminy: Szczuczyn, Wąsosz, Radziłów niczego nie jest w stanie zabezpieczyć, no chyba że banki. Jednak niszczone ławki, rozbijane szyby, wyrwane rynny, zabawki na placach. Pozalewane olejami i powyorywane drogi, zniszczone chodniki. Wszystko co tworzymy podejmując niemały wysiłek, powinniśmy chronić przed wandalami, którzy to niszczą. Ze Straży Miejskiej zrobiono pośmiewisko i straszidło przypisując jej wyłącznie nękanie ludzi radarami i opłatami za parkowanie. Jednak misja tej służby jest zupełnie inna i jestem gotów wziąć pełną osobistą odpowiedzialność za jakość i sposób funkcjonowania Straży Miejskiej w Szczuczynie. Powinna ona powstać i w dłuższej perspektywie mieszkańcy byłiby z niej zadowoleni. Strażnik w pieszym patrolu ulicami miasta

działałby prewencyjnie, mógłby na bieżąco monitorować stan ulic, mienia. Byłby to nasz człowiek, dla naszych spraw i potrzeb a nie bloczek z mandatami.

— **S.O.:** *Zagospodarowanie niszczącego się budynku przy ul. Łomżyńskiej 11 i jego niestetycznego otoczenia, to m. in. powrót Przedszkola i nowa baza Szczuczynskiego Centrum Kultury. Może przedstawimy Czytelnikom przybliżone koszty, zatrudnienie, terminy przemieszczeń, etc.*

— **A.K.:** Wykonawca ma jasno określony termin zakończenia prac i jest to koniec października 2015 roku. Wszystko wskazuje na to, że termin ten zostanie dotrzymany. W przedszkolu powstanie dodatkowy oddział dla maluchów. Pracowników przedszkola będą stanowiły osoby obecnie zatrudnione w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Szczuczynie i to zarówno jeśli chodzi o nauczycieli jak również pracowników obsługi. Co do Centrum Kultury, to jego podstawę będą stanowili pracownicy dzisiejszej Biblioteki Publicznej i Miejskiego Domu Kultury. Jak więc widać, nie planujemy w chwili obecnej tworzenia dodatkowych stanowisk, a co za tym idzie ponoszenia zwiększonych kosztów. Wszystko musi spokojnie ruszyć w nowych warunkach i realiach.

— **S.O.:** *A teraz trudne pytanie. Kiedy z centrum miasta zniknie architektoniczna brzydota typu wiejskie budy, budki i bez troski stan budynków wykupionych na zapas za zbyteczne u nabywcy pieniądze: ul. Łomżyńska 5, Kilińskiego 28 i inne? Jeśli nie, to jaki jest tego rzeczywisty powód?*

— **A.K.:** Łomżyńska 5 (dawny sklep GS) jest w prywatnych rękach i na razie brak jakiegokolwiek kontaktu z właścicielem i informacji o jego planach na przyszłość. Co do budynku na ul. Kilińskiego, to w ostatnim czasie skontaktował się z nim jego nowy właściciel i przedstawił swoje plany, niestety dotyczą one kolejnego sklepu, których i obecnie mamy wystarczającą liczbę. Jednak własność prywatna rzecz święta i można z nią robić wszystko.

— **S.O.:** *Burmistrz, to więcej niż teoretyk, ale nie zawodowiec! Czy już przewiduje Pan, która wyborcza obietnica może być najtrudniejsza do wykonania lub wręcz niewykonalna?*

— **A.K.:** Nie zawodowiec? No cóż,... staram się mimo wszystko. Dwa największe wyzwania to Inkubator przedsiębiorczości i zbiornik retencyjny. Trudność pierwszego wynika z jego skali, natomiast drugiego ze skomplikowanych mechanizmów, które mają zapewnić finansowanie tej inwestycji. Mam jednak nadzieję, że uda się zrealizować je obie. ➔



➔ — **S.O.:** *Czy zaplanowane ważne prace konserwacyjne przy szczuczynskim kościele przebiegają sprawnie lub jakie są z tym problemy?*

— **A.K.:** Wszystko idzie zgodnie z terminami, co nie oznacza, że bez problemów. Skala prac, wielkość obiektu, niestety stopień zniszczenia, bariery administracyjne, wszystko to niestety nie ułatwia nam działania, ale dajemy radę. Pierwszy etap zbliża się ku końcowi, mamy już dokumentację i zaczynamy starania o finansowanie z Ministerstwa Kultury na drugi (elewacje i stolarka okienna i drzwiowa), a i zagospodarowanie terenu również w przygotowaniu, bo projekty z PROW-u ruszą łąda chwila. Słowem jest co robić.

— **S.O.:** *Mimo że burmistrzem nie byłem, to wiem, że zakres czynności które do Pana należą jest ogromny i mieści się w 24 godzinnym rytmie przez 365 dni. Zatem, w jaki sposób udaje się Panu pogodzić życie rodzinne z pracą służbową? Czy w napiętym grafiku znajduje Pan czas na pielęgnowanie osobistych pasji?*

— **A.K.:** Lepiej nie pytać o to mojej żony... Praca na stanowisku Burmistrza pochłania, a w chwili, gdy rzeczywiście chce się coś zrobić, osiągnąć zamierzony cel wymaga oddania całkowitego i na tym poprze-

staćmy. Cena jest nie mała, ale wiedziałem, na co się decyduje i będę robił to dalej.

— **S.O.:** *Na biurku nie widzę złotej rybki, ale gdyby była, to jedyne, bo najważniejsze życzenie, jakie – Pan miałby? Proszę się nie śmiać i nie wzorować na moich życzeniach, bo ja chciałbym, żeby z braku chorych pacjentów zamknięto ośrodki zdrowia, szpitale, a ludzie żyli długo i dostatnio.*

— **A.K.:** Życzenia mam aż trzy: Po pierwsze żeby doba miała przynajmniej 30 godzin, po drugie niech moje plany staną się rzeczywistością i po trzecie chciałbym zrzucić ze 20 kilogramów,... Takie mam skromne marzenia. Jak będzie zobaczymy.

— **S.O.:** *W imieniu Czytelników miejscowych i na emigracji, dziękuję za rozmowę i życzę dobrej kondycji, aby promieniujące od rozmówcy z Ratusza ciepło, formułowane precyzyjnie myśli i subtelne poczucie humoru przyczyniło się do szybkiego podniesienia warunków pracy oraz życia mieszkańców całej Gminy Szczuczyn.*

— **A.K.:** Ja również dziękuję za spotkanie i możliwość rozmowy.

INWESTYCJE

Nowe nawierzchnie w Gminie

W końcu zaspokojone zostały oczekiwania drogowe wielu mieszkańców Gminy Szczuczyn. W sierpniu zakończyły się prace nad tegorocznymi „schetynówkami”. W wyniku realizacji zadania utworzonych zostało ok. 3 km nowych nawierzchni dróg. Asfalt zyskały: ul. Majewskiego i Falkowskiego na Osiedlu Pawelki w Szczuczynie, droga łącząca Szczuczyn ze Świdrami Awissa oraz przez wieś Świdry Awissa, a także droga biegnąca przez wieś Będkowo. Wykonawcą inwestycji była firma STRABAG Sp. z o.o.



To jakże ważne z punktu widzenia władarzy Gminy i jej mieszkańców zadanie, możliwe było do wykonania dzięki pozyskaniu środków finansowych z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych, w ramach

którego sfinansowano 50% wartości inwestycji. W tym miejscu warto wspomnieć, iż konieczność przebudowy przedmiotowych dróg była ogromna. O randze inwestycji świadczyć może także ilość partnerów, którzy włączyli się we współfinansowanie zadania. Słowa wielkiego uznania i podziękowania kierujemy do:

— Starosty Powiatu Grajewskiego – Jarosława Augustowskiego, za wsparcie w wysokości 50 000 zł

— Prezesa Banku Spółdzielczego w Szczuczynie – Mirosława Rainko, za udzielone wsparcie finansowe w wysokości 50 000 zł

— Dyrektora WPK Sp. z o.o – Krzysztofa Wysokiego, za wsparcie w wysokości 50 000 zł.

UM w Szczuczynie

INSTALACJE SOLARNE – ponownie!

W dniu 12 sierpnia 2015 r. Burmistrz Szczuczyna podpisał umowę o dofinansowanie realizacji zadania mającego na celu budowę instalacji solarnych w ramach działania „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej” PROW na lata 2007-2013 w zakresie budowy mikroinstalacji prosumenckich. Dzięki pozyskanym środkom finansowym Gmina wybuduje 89 instalacji. Tegoroczne dofinansowanie okazało się bardzo korzystne dla beneficjenta, gdyż aż 90% stanowią środki pozyskane z UE. Obecnie trwają prace montażowe, które wykonywane są przez firmę AS-EKO z Brodnicy, wyłonioną w drodze przetargu. Okazało się, iż projekty mające na celu wykorzystywanie odnawialnych źródeł energii cieszą

się w naszej gminie coraz to większą popularnością. W ubiegłym roku w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego w Gminie Szczuczyn wykonanych zostało 129 instalacji solarnych. Zadowolenie z użytkowania i wygoda mieszkańców spowodowały, iż tegoroczny nabór cieszył się ogromnym zainteresowaniem. Niestety ograniczone środki finansowe nie pozwoliły na zaspokojenie potrzeb wszystkich mieszkańców gminy, którzy zgłosili chęć udziału w projekcie. Jednakże mamy nadzieję, że to nie jest ostatni konkurs z zakresu inwestycji mających na celu wykorzystanie odnawialnych źródeł energii.

UM w Szczuczynie

LATARNICY – Gmina Szczuczyn z wsparciem dla seniorów

Burmistrz Szczuczyna, Artur Kuczyński podpisał list intencyjny mający na celu udział Gminy Szczuczyn w projekcie Latarnicy 2020.

3 sierpnia 2015 r. w Augustowie odbyło się spotkanie inicjatorów projektu z samorządowcami. Gminę Szczuczyn reprezentowała Anna Romaniuk, która wzięła udział w warsztatach podczas których omówione zostały podstawowe założenia projektu Latarnicy 2020 oraz najważniejsze zapisy Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa.

Augustowskie spotkanie stworzyło możliwość do spotkania Latarników z przedstawicielami samorządów, którzy zwracali uwagę na pozytywny wpływ działań projektu PCRS na zmianę w podejściu do posiadania umiejętności cyfrowych przez mieszkańców. Spotkanie to, poprowadził **Krzysztof Głomb**, prezes Stowarzyszenia „Miasta w Internecie”. W trakcie warsztatów padły stwierdzenia, iż: *...jeszcze kilka lat temu niekorzystanie z Internetu było normą wśród dorosłych. Dziś w środowiskach, w których działają aktywni Latarnicy coraz więcej osób deklaruje potrzebę nabycia choćby podstawowych umiejętności cyfrowych, ze względu na ich przydatność w codziennym życiu tak prywatnym, jak i zawodowym. Świadomy cyfrowo mieszkaniak to osoba lepiej, niż inni radząca sobie z e-usługami urzędów, komunikująca się z władzami online, poszukująca informacji o swojej „małej ojczyźnie” w Internecie.*

W Gminie Szczuczyn realizacja projektu ruszy już wiosną 2016 r. Jego celem będzie edukacja cyfrowa



mieszkańców, głównie z pokolenia 50+. Zajęciami objętych zostanie 100 osób, które podczas 30 godzinnego kursu posiadą wiedzę z zakresu obsługi Internetu. Bezpłatne zajęcia z Latarnikami skupiać się będą między innymi na praktycznym zaznajomieniu z możliwościami, jakie daje Internet, np.: wyszukiwaniu informacji i porad, usług bankowych, zakupów, prowadzeniu korespondencji elektronicznej, przesyłaniu załączników, dokumentów i fotografii, a także współpracy z instytucjami publicznymi przy wypełnianiu e-formularzy.

Zapraszamy wszystkich, którzy chcieliby wziąć udział w projekcie. Zgłoszenia przyjmuje p. Anna Romaniuk, tel. 86 2735080 w. 216

UM w Szczuczynie



Z wizytą na Białorusi

Przedstawiciele Gminy Szczuczyn w dniach 5-7 września 2015 r. uczestniczyli w niecodziennym święcie białoruskim mającym na celu pielęgnację i krzewienie języka białoruskiego. Uroczystość miała miejsce w Szczuczynie w obwodzie grodzieńskim. Dla pracowników referatu Rozwoju i Inwestycji był to niezwykle pracowity weekend. Oprócz uczestnictwa w bardzo ważnym dla Białorusinów święcie, zostały zawarte partnerstwa umożliwiające w najbliższej perspektywie finansowej realizację projektów i pozyskiwanie środków UE w ramach Programu Transgranicznego PL-BY-UA.

Burmistrz Szczuczyna (PL) – Artur Kuczyński pozytywnie odpowiedział na zaproszenie władz Szczuczyna (BY) do uczestnictwa w obchodach dnia białoruskiego piśmiennictwa – święta niezwykle ważnego w kulturze białoruskiej, które to organizowane było już po raz 22.

Dzień białoruskiego piśmiennictwa tradycyjnie jest przeprowadzany w historycznych i kulturalnych centrach, z którymi nierozzerwalnie jest związane życie znanych działaczy kultury kraju. W różnych latach to święto odznaczano w Nowogrudku, Nieswieżu, Orszy, Pińsku, Mstisławlu, Mirze, Kamieńcu, Postawach, Szklowie, Borysowie, Smorgoniach, Hojnikach, Gancewiczach, Głubokim, Bychowie. Dwukrotnie uroczystości przyjmował Połock (w 1994, 2003 roku), Turow (1995, 2004 rok), Zasław (2000, 2014 rok) Szczuczyn (2015 rok).



Przygotowanie tegorocznego święta pochłonęło ponad 80 mld rubli. Oprócz organizacji imprez kulturalnych, z tej okazji odnowionych zostało kilka obiektów. Zdaniem zastępcy premiera Białorusi Natalii Koczanowej: „...święto takiej skali na Białorusi już tradycyjnie staje się dobrą podstawą, żeby skierować siły i środki i zrobić miastu prezent, pozostawiając coś dla ludzi. W tę pracę powinny być zaangażowane wszystkie służby, resorty, przedsiębiorstwa...”

I tak 6 września dokonano uroczystego otwarcia odnowionej

dawnej rezydencji książąt Druckich – Lubeckich. Ten historyczny zabytek usytuowany w centrum miasta będzie od tej pory miejscem zajęć twórczych dla dzieci i młodzieży. Ponadto z okazji święta zagospodarowane zostały tereny wjazdu do miasta, gdzie usytuowano pomnik MiG-25, który przypomina o sławnej przeszłości Szczuczyna.

Jednakże, dla polskich przedstawicieli wizyta ta miała charakter nie tylko kulturalny. Podczas spotkań z władzami białoruskiego miasta Szczuczyn oraz obwodu grodzieńskiego doszło do wymiany wielu doświadczeń, spostrzeżeń, nawiązania kontaktów.

Wizyta ta dała sposobność do rozmowy na temat współpracy, możliwości aplikowania o środki unijne, a przede wszystkim zawarcia partnerstwa, które jest niezbędne do realizacji projektów transgranicznych. Nasza propozycja współpracy została bardzo przychylnie odebrana przez młodego burmistrza Szczuczyna białoruskiego – Siergieja Wasilewicza Łożeczніка. Jest to już drugie zawarte partnerstwo. 16 czerwca 2015 r. Burmistrz Szczuczyna (PL) Artur Kuczyński zawarł porozumienie dotyczące współpracy oraz możliwości wspólnego aplikowania o środki UE z burmistrzem ukraińskiego miasta Litowież. Następne spotkanie wszystkich partnerów zostało ustalone na listopad 2015 r. w Szczuczynie (PL). Wówczas zapadną już konkrety odnośnie zaplanowanych do realizacji zadań. Gmina Szczuczyn (PL) w ramach Programu Transgranicznego PL-BY-UA wnioskować będzie o odbudowę stadionu miejskiego.

UM w Szczuczynie

Umiem pływać

Gmina Szczuczyn we współpracy z Urzędem Marszałkowskim oraz Ministerstwem Sportu i Turystyki po raz kolejny organizuje zajęcia nauki pływania dla uczniów klas III szkół podstawowych. Dzięki uczestnictwu w projekcie „Umiem Pływać” uczniowie ze szkół podstawowych w Szczuczynie i Niedźwiadnej mają możliwość uczestnictwa w dwudziestogodzinnym kursie pływania. Projekt „Umiem pływać” ma na celu :

- upowszechnianie aktywności fizycznej dzieci i młodzieży,
- nabycie przez dzieci podstawowych umiejętności pływania,
- profilaktykę przeciwdziałania i korygowanie wad postawy,
- zapobieganie zjawiskom patologii społecznych, w tym alkoholizmowi, poprzez organizację zajęć sportowych dla uczniów,
- efektywne wykorzystanie infrastruktury sportowej (pływalnie),
- wyrównywanie szans w dostępie do infrastruktury sportowej poprzez objęcie projektem w szczególności uczniów, zamieszkałych w miejscowościach, w których nie wybudowano krytej pływalni,
- edukację w zakresie bezpiecznego korzystania z akwenów wodnych.

Zajęcia w ramach projektu powszechnej nauki pływania to przede wszystkim propozycja skorzystania z możliwości nabycia podstawowych umiejętności pły-

wania, ale również możliwość rozwijania i podnoszenia sprawności fizycznej, zachęcanie do systematycznego uprawiania sportu w czasie wolnym od nauki oraz zachęcanie i wdrażanie do prowadzenia zdrowego i aktywnego stylu życia. Dzieci bardzo chętnie uczestniczą w zajęciach prowadzonych na basenie, bez względu na poziom umiejętności i sprawności fizycznej.

Warto podkreślić, że pływanie jest postrzegane jako sport najbardziej wszechstronny i bezpieczny, doskonale wpływa na sprawność wszystkich układów anatomicznych człowieka i przyczynia się do podnoszenia ogólnej wydolności organizmu. W sposób szczególny wpływa na ogólny rozwój i sprawność dzieci. Liczne badania wyraźnie wskazują, że „mali pływacy” mają lepszą koordynację ruchową, są bardziej sprawni, wykazują większą odwagę od „niepływających” rówieśników. Wykazano również, że ćwiczenia w wodzie i pływanie to jeden z najskuteczniejszych sposobów zapobiegania i korygowania wad postawy. Dzieci z naszej gminy już po raz drugi będą korzystać z pływalni w Kolnie. W ubiegłym roku szkolnym zajęcia w ramach projektu „Umiem pływać” bardzo dzieciom przypadły do gustu. Szczególne podziękowania należą się trenerom Panu Krzysztofowi Jaworowskiemu oraz Panu Krzysztofowi Grunwald za ciekawe prowadzenie zajęć. Mamy nadzieję, że w tym roku będzie równie ciekawie.





W stepach Kazachstanu *Śmierć była ich prezentem*

Rosyjska Polonofobia – Kazachstan 1939-1946 (cz.1 z 30)

Antypolonizm w kontekście biologicznego wyniszczenia Polaków odczuwaliśmy zarówno ze wschodniej jak i zachodniej granicy, który tkwił w polityce germanizacji i rusyfikacji przez zaborców.

Polakożerstwo, w rosyjskiej i obłąkanej niemieckiej rasie, wyhodowało w nas wstręt do ich rządów, a nawet narodów. A czy może być inna reakcja na czyjeś czyny? Otto von Bismarck, były premier Prus awansowany na kanclerza Rzeszy, o Polakach powiedział: „Bijcie Polaków tak długo, dopóki nie utracą wiary w sens życia (...) trzeba – ich wytępić”.

Historyczne polowania na Polaków czyniła Rosja. Zależało jej, żeby Polacy byli tak biedni jak Rosjanie, ponieważ mają wrodzony kompleks ciągłego pokazywania, że są ważni. Są wredni, podstępni, mówią co innego, a robią wręcz co innego. Dla Polaków Rosja to zwykły niedźwiedź: wielki, głupi ale – groźny.

„Ziemia rosyjska leży na gęsto pokrytych kościach Polaków. Przez lata wywozili nas na Sybir, ludzie umierali w pociągach...” – mówi Lidia Brzeska.



Komenda Powiatowa Policji w Szczuczynie rok 1930. Od góry z lewej: pp. Sawko, Goliczewski, Kapelewski, Czepelewski. Dół od lewej: pp. Turoń, Leś, Antoni Brzeski.

WPROWADZENIE

Rodzina polskiego policjanta –Antoniego Brzeskiego, jest jedną z tych, której los odebrał nadzieję przez wcielenie jej do przymusowej wyprawy na Wschód. O rodzinnej niedoli, jeszcze dziś w szmerze traw na równinach kazachskich stepów błąka się kołysanka śmierci. Dzikie przestrzenie zmieniły kulturę przez ożywienie jej ciepłem polskich serc, zbloczenie patriotyczną i katolicką krwią, nasycenie łzami i potem.

Bohaterką dramatycznych przeżyć i wspomnień jest Lidia Brzeska, która z autopsji zna widoki pozabawione życia ludzi w północno-wschodniej części stepów Kazachstanu, w Pawłodarze i okolicach rzeki Irtysz. Po latach rozczarowania i rzekomego zapomnienia, dziś w 86-latce dojrzała chęć podzielenia się przeżyciami, aby ocalić darowaną przez Rosjan śmierć od zapomnienia jako prezent dla Polaków.

Ojciec rodziny, funkcjonariusz Policji Powiatowej Antoni Brzeski ur.1899 r., zdradzony przez bliskiego kolegę policjanta a sowieckiego konfidenta, został aresztowany przez NKWD w Szczuczynie 20.10.1939

roku. Po osadzeniu w łomżyńskim więzieniu, opiekę nad rodziną przejął jego jedenastoletni syn Ryszard z matką.

Wkrótce, 13.04.1940 r. czworo dzieci: Ryszard – ur.1928, Lidia – 1929, Elżbieta – 1931, Danuta – 1933 i matka Apolonia – 1908 zostali zesłani do Kazachstanu. Rodzina w beznadziejnych warunkach walczyła o utrzymanie się przy życiu. Budowali lepianki w ziemi, które wyglądały jak kazamaty dla przestępców. Zarówno w upalne lata jak i w mroźne zimy resztkami sił zdobywali opał i żywność. Pracowali w kołchozach, których warunki sukcesywnie uśmiercały deportowanych poczynając od najsłabszych. Wielu z nich w poczuciu zaburzenia stanu rzeczywistości i zaufania do ludzi pozostało tam już na zawsze.

Zesłańcy oderwani od macierzy stali się żebrakami zatraconymi w milczącej nadziei, nieludzkim wypaczeniu, bez przyszłości, bez ojczyzny ale z bagażem rozpacz.

Polacy tam urodzeni, którzy pozostali na bezdusznym stepach, do dziś marzą o ucałowaniu umiłowanej polskiej ziemi, znanej tylko z opowieści. Pozostają tam zapomnianymi tułaczami, którym dla pokrzepienia serc zapach ojczyzny przynosi zachodni wiatr, wiejący z kierunku Polski.

Bohaterka opowieści przyznaje, że wiele łez nieokiełznanych, wiele myśli niespełnionych i słów niewypowiedzianych, czas przykrył cieniem historii Wschodu. Jej cierpienia, których nie pozbyła się w stepach Kazachstanu, przeniosły się na późniejsze życie – po powrocie. Tych łez nie można pozostawić bez śladu, aby na nich nie wyrosło kolejne upodlenie.

Ucieczka przed napaścią Niemiec – sierpień 1939

Drugą wojnę światową czuć było w powietrzu. Media i opowiadania ludzi potęgowały grozę. Pierwsza mobilizacja w Polsce odbyła się wiosną 1939 roku. W dziecięcych umysłach rodziły się retoryczne pytania. Co to jest wojna? Jakie są jej przyczyny? Dlaczego Hitler chce i musi nas mordować? Co z nami się stanie? Gdzie się skryć, komu ufać? Kto da jeść, gdzie mamy spać? Kto wygra, a kto przegra? Kiedy i jak zakończy się zapowiadane piekło?



Wieś i gmina Przechody pow. Szczuczyn 1936 r. Od lewej: sekretarz gm. Miliszewski z żoną i córką na kolanach, Apolonia Brzeska, Antoni Brzeski w mundurze. Nauczycielka Helena Elenkiewicz (żona pośła Danowskiego) trzyma na kolanach Elżbietę Brzeską. Najmłodszy kłęcz Lidia Brzeska.

Ojciec postanowił ewakuować rodzinę w bezpieczne miejsce. Ostatnie dni sierpnia 1939 r. wypełniły gorączkowe przygotowania do wyjazdu. Pakowali – tylko to, co najprzystatniejsze. Antoni Brzeski, jako komendant Policji w Przechodach, w ostatnich dniach pełnił non stop dyżur na posterunku, gdzie jadł i spał. W słoneczny poranek, niosłam dla niego śniadanie – mówi córka Lidia. Na niebie spostrzegłam ognistą kulę o średnicy wschodzącego księżyca. Po chwili kula rozpadła się na podwórku otoczonym bzami. To już wojna, a może zwiastun wojny – pomyślałam. Kiedy spocona wpadłam na posterunek, drżałam jak liść osiki. Przygnębiony ojciec długo tulił mnie w ramionach i całował. Wy tłumaczył, że to co widziałam, jest częścią meteoroidu, która nie spaliła się po wejściu w ziemską atmosferę, dlatego rozbiła się o powierzchnię Ziemi.

Po południu 29.08.1939 r. pod dom zajęchała furmanka ks. proboszcza Józefa Janucika. Załadunek trwał bardzo opornie. Zaprzyjaźniony ksiądz błogosławił nas na drogę i szczęśliwy powrót. Po czułym pożegnaniu byliśmy w drodze. Za nami jechała druga furmanka z żoną starszego posterunkowego p. Popławskiego i dziewięcioletnią córką Wandą. Noc była ciepła. Po przyjeździe do Moniek nocowaliśmy pod gołym niebem. W dzień, wspólnie z p. Popławską, wynajęliśmy pokój na kolonii między Mońkami a wsią Moniuszczki i tam oczekiwaliśmy na podstawienie pociągu do ewakuacji na rzekomo bezpieczne Polesie. Dniem i nocą nad Mońkami, jak wycie wilków, rozlegał się warkot niemieckich bombowców, wymie-



➔ szany z hukami bomb, które lecąc ze świstem padały, tworząc smutne fajerwerki. Pobliski lasek wypełniał się jazgotem karabinów pokładowych, których echo klekotało w leśnej głuszy jak bociany na sierpniowej łące. Dla nas tylko krzaki były schronieniem, których liście obcinane strzałami tańczyły w powietrzu walca. Następnego dnia w chłopskim sadzie zbieraliśmy owoce, na które tego roku był wielki urodzaj.

– Rwijcie ile chcecie. – zachęcał gospodarz.

– No, śmiało, nie chcę żadnej zapłaty. – ponaślał życiowie.

– Bierzcie na podróż. – dodał, oddalając się do mieszkania.

Ledwie zebraliśmy po kilka sztuk, nad nami pojawiły się sztukasy. Bombowce nurkujące przeleciały nad sadem, a my uciekając w popłochu pogubiliśmy owoce.

Po chwili mama spostrzegła, że od strony Moniek kręcąc szybko pedałami roweru, zbliżał się ojciec. Przyjechał pożegnać się, ponieważ odchodził na wojnę. Nasze drugie pożegnanie nosiło znamiona niepokoju jeszcze większego niż przed kilkoma dniami. Rozstanie pięcioosobowej rodziny z ojcem było wypełnione płaczem i wielką niewiadomą. Czy jeszcze z nim się spotkamy? Kiedy nas znów przytuli, ucałuje?

Następnego dnia jechaliśmy pociągiem z Moniek do Białegostoku. Niemieckie samoloty zaciekle ostrzeliwały okolice Knyszyna, dworca kolejowego w

Starosielcach i w Białymstoku. Przez nasze wagony kule przechodziły jak przez sito, nikogo nie raniąc. Ludzie kryli się pod dolnymi pryczami i głośno modlili się o przetrwanie. Dzieci pisały, a pociąg gnał po szynach pełną mocą. Między Gregorowcami a Czeremchą nagle zwolnił. Zazgrzytały hamulce. Na dwa dni ugrzązł w piachu z powodu zerwanych szyn. Tymczasem messerschmitty w rekonesansowym locie jak sępy krążyły nad nami ciesząc się padliną. W pośpiechu opuszczając wagony przenieśliśmy się do odległego o 1 km majątku. Podczas oczekiwania na obiecany posiłek w dworcu, nadleciała formacja 32 bombowców Dornier 217. Uciekliśmy do olszynki. Kule ze świstem ścigały nas po piętach, ścinały gałęzie, łuski furkocząc opadały obok nas, a my skacząc po kolczastych drutach, zatapiając się w bagnach, oczekiwaliśmy na koniec nalotu albo światła. Odleciały brzęczące Dornierzy. Jednak dla dwóch z nich za mało było emocji. Zawrócili ze wzrostem adrenaliny na zapach krwi. Nad nami znów krążyły czarne krzyże zbrodniczej maszyny Luftwaffe. Zaczął się popłoch. Jedni biegli do olszynki, inni do lasu w pobliżu pociągu. Przewracali się, płakali, a nietypową sielankę przecinał świst kul, łoskot opadających konarów wymieszanych z krwią.

Samoloty wisiały nisko. Bardzo spostrzegawczy Rysiu wyjrzał zza drzewa, za którym miał schronienie.

– Mamo!! On naciska peda!l



Fotozbiory S. Orłowski

Wiś Przechody pow. Szczuczyn w 1938 r. 1. Apolonia Brzeska, 2. Antoni brzeski komendant Policji w Przechodach i 5-ciu wojskowych z Twierdzy Osowiec. Kościół zburzony w 1944 r.

– Uciekajcie! – krzyknął, ale sam wpadł w nasze ramiona.

Rzekomo widział jak wróg w pilotce i okularach stawiał nogę na pedał zrzutu bomb. Potem był huk, po którym pozostał 12 metrowy lej. Samoloty zawyły na pełnych obrotach, uniosły się i odleciały. To był, nie wiem jak nazwać, przedśmiatek piekła czy jego epicentrum? Mieliśmy wyjątkowe szczęście. Nikt z nas nie odniósł obrażeń. Tylko starszy pan krzyczał:

– To byli szwabscy teoretycy, zwykli nieudacznicy.

– Jak to? – zapytała Mama.

– Gdyby tam siedział Polak! Och, gdyby to (...) miał Polak! – krzyczał, a echo odpowiadało mu w olszynie. Zadowolony, że żyje i rozwścieczony, że brak nam takich samolotów – usiadł pod koślawą i poranioną brzozą. Płacząc krzyczał: „Gdyby żył Piłsudski, do tego by nie doszło! Niemcy czyściliby nam buty a ruscy zamiatali w salonach!”

Po interwencji u zawiadowcy stacji, tor został naprawiony. Nad wieczorem drugiego dnia postoju ruszyliśmy dalej. Wcześniej mieliśmy dotrzeć do Słonimia. Przed nami: Baranowicze, Wołkowysk, Janów Poleski, Pińsk i końcowa stacja Lubieszów, już w pobliżu radzieckiej granicy.

Przed dojazdem do Słonimia, z daleka rysowała się piękna sylwetka barokowego kościoła, klasztor bernardynek, a nieco dalej synagoga.

Nagle przeraźliwy ryk syreny oznajmiał zbliżający się nalot bombowców.

– I tu są samoloty? – zdziwiona Elka pytała mamę.

– One są wszędzie?! – tak, a w nich niemieccy bandyci, odpowiedziała mama.

Jej głos drżał bezbarwnie jak szarpnięta, nienastrojona struna gitary. Powstała panika powodowała, że podróżni wyskakując z pociągu padali na głowy swoje lub obce. Tłocząc się przygniatali współtowarzyszy podróży, łamali kości, krzyczeli, nawoływali się i płakali.

– Gdzie Danusia?! – słyszałam konwulsyjny wrzask mamy, a łzy zalewały jej oczy.

– Danusia!!! Danusia!!! – nieustannie, rozlegało się rozpaczliwe wołanie matki.

– Tu jestem... – szeptało wciśnięte w kąt maleństwo. Wpadając w ręce mamy trzęsła się jak galaretką.

Ustaliśmy, że 11-letni Rysiu i ja 10-letnia Lideczka pilnujemy się wzajemnie, a mama opiekuje się 8-letnią Elą i 6 letnią Danusią.

Na przedpolach Słonimia pociąg zatrzymał się wśród obustronnie otaczających bagien.

– Musimy je pokonać, aby uciec do lasu. To proste. – zachęcała mamusia.

Trzymając się z Rysiem za ręce brnęliśmy po pas w grzęzawisku.

– Sza! – syknęłam z niedowierzaniem, a dziwne uczucie przeszło moje ciało.

– Rysiu! – szepnęłam z cicha.

– Mam cię nieść? – zapytał i wyciągnął do mnie ręce.

– Nie! Patrz te obok nas, to córki Marszałka Józefa Piłsudskiego! Pani Wandeczka i Jagusia.

Znałam je doskonale z okładek prenumerowanego przez nas Płomyczka. Wanda o włosach blond, a Jagoda to ta szatynka. Siostry Piłsudskie skryły się przed nalotem w pociągu, może w nim jechały. Teraz, razem z nami brną w uciążliwym grzęzawisku, w którym kołyszymy się jak na morskich falach.

– Trzymaj się! – 21 letnia Wanda, chwyciła mnie za ręce. (lekarz psychiatra)

– Nie bój się! Pomożemy wam. My też uciekamy do Wilna!

– Jagoda pomóż! – natychmiast Elżbietę ciągnęła za ręce Jadwiga 19 letnia siostra Wandy. (później: architekt, pilot)

– Opatrzność ustawiła nas pod dobrymi auspicjami. – mówiła mama dziękując córkom Piłsudskiego za pomoc.

Brzeg, choć stabilny, był obrośnięty ostrymi trawami a ja stałam na nich bez pantofelków. Zostały w bagnie. Dalej też biegłam boso po rżysku, zostawiając za sobą krwawe ślady.

Tymczasem silniki trzech objuczonych bombowców rzucały tuż nad naszymi głowami. Ich załoga dławiąc się śmiechem, rechotała. Znów oni, bandyci „niby nadludzkie” germańskie plemię, rozpędzone za obietnicą przez furiata zdobyciem życiowej przetrzeźni, zmusili Polaków do morderczych przysług.

Po powrocie do wagonów, córek Marszałka Józefa Piłsudskiego nie było. Nie widzieliśmy ich w Lubieszowie ani nigdy później. Kiedy indziej wyjaśniono nam, że matka Aleksandra, wdowa po Marszałku, z córkami Wandą i Jadwigą ze Słonimia pojechały do Wilna skąd ostatnim, rejsowym samolotem Aeroflotu odleciały do Szwecji, stamtąd specjalnym samolotem do Londynu.

My, ludzeni nadzieją, jechaliśmy w kierunku ZSRR, kraju w którym widzieliśmy ewentualną pomoc militarną. Polityczna pomyłka i początki tułaczki polskiego narodu były konsekwencją włożenia głowy głęboko w piasek naszych wystraszonych sojuszników. Wypowiedziana przez nich, z trzydniowym opóźnieniem, wojna Niemcom przyczyniła się do otwarcia wrogowi drogi na nasz kraj. Polska wiążąc się układem z Wielką Brytanią, uczyniła z siebie ofiarę złożoną, dla ratowania cywilizacji przed dwoma barbarzyńcami dwudziestego wieku. (dcn.)



Monografia rodu Załusków



Dnia 22 sierpnia 2015r. w Andrzejewie odbył się pierwszy zlot rodu Załusków. Została tam po raz pierwszy zaprezentowana publicznie książka autorstwa Pani Alicji Wysockiej z rodu Załusków pt. „Dzieje Rodziny Załusków”. Autorka odwiedziła blisko rok temu Szczuczyn w poszukiwaniu materiałów do swej pracy. Nawiązała wtedy też współpracę z Biblioteką Miejską w Szczuczynie. W książce znajdują się dwa obszerne biogramy dotyczące życia, działalności i dokonań dwóch Załusków, stryjecznych braci, którzy związali swoje losy ze Szczuczynem: ks. Jana Załuski i nauczyciela Jana Załuski.

Ks. Jan, jak wynika ze źródeł kościelnych, rozpoczął swoją pracę w Szczuczynie po zakończeniu seminarium w 1920r., a od 5 stycznia 1931r. pełnił funkcję proboszcza naszej parafii. Sprawował ją do 1949r. kiedy nagle zmarł. Jest to najdłuższe probostwo w dziejach parafii szczuczyńskiej.

Jan – nauczyciel już 1922r. pracował w Szkole Powszechnej w Bęckowie, a następnie w Szczuczynie. Pracę kontynuował także po wojnie, zmarł 1958r. Obaj stryjeczni bracia, którzy wpisali się w historię



AN GRZEGORZ ZAŁUSKA ksiądz

„Urodził się 26 maja 1895 r. we wsi Godlewo Cechny w powiecie ostrowskim parafia Andrzejewo. Rodzicami jego byli Józef Załuska i Józefa Załuska z Sukowickich. Rozpoczął on naukę w seminarium we Włocławku (w tym samym gdzie uczyli się także inni Załuskowie Leonard i Paweł). Na ostatnim roku przeniósł się do seminarium w Łomży, które ukończył i został wyświęcony na księdza 24 października 1920 r. Nie dotarłem do żadnego dokumentu o przydziale ks. Jana do pracy, ale w księgach metrykalnych przechowywanych w archiwum szczuczyńskiej parafii znaleźliśmy z ks. Robertem wpisy ks. Załuski z dwóch ostatnich miesięcy 1920 r. Zakładam więc, że po przyjęciu ks. Jan został oddelegowany do pracy w parafii Szczuczyn. Nie piastował tu, jak wynika ze źródeł kościelnych, stanowiska wikariusza, ale pracował jako prefekt szkół powszechnych w Szczuczynie. W tym czasie dał się poznać jako sumienny i oddany swej pracy duchowny, który łatwo nawiązywał kontakty z ludźmi. W 1926 r. na polecenie biskupa został przeniesiony do Grajewa na stanowisko wikariusza gdzie nie zasłużył się niczym wyjątkowym, ale sprawował swoje posługi rzetelnie i sumiennie.

W dniu 5 stycznia 1931 r. ks. Jan Grzegorz Załuska przejął inwentarz kościelny w Szczuczynie i obejmując obowiązki proboszcza tej parafii, o czym świadczy protokół. Wraca tym samym do Szczuczyna, w którym rozpoczął swą pracę duszpasterską i gdzie przez następne osiemnaście lat sprawuje funkcję proboszcza parafii, a po wojnie także wicedziekana „dekanatu Wąsowskiego”. Jest to najdłuższe probostwo w historii kościoła szczuczyńskiego i jak wspomnieliśmy wcześniej przypadło ono na jeden z najtragiczniejszych okresów w naszej historii.



Elita szczuczyńska z ks. Janem Załuską

Oprócz swoich codziennych obowiązków duszpasterza i administratora parafii ks. Jan nie tylko włączył się aktywnie w życie kulturalne Szczuczyna, ale jest jego inicjatorem a można by rzec także kołem napędowym. Pełnił funkcję kapłana Ochotniczej Straży Pożarnej. Na obchodach pięćdziesięciolecia tej organizacji społecznej w 1933 r. dostępuje zaszczytu wbiać pamiątkowego gwoźdźnia w drzewo pierwszego sztandaru szczuczyńskiej straży, który obecnie znajduje się w miejscowym Muzeum Pożarnictwa. Jego zamilowanie do działalności społecznej, szacunek dla wartości



138

naszego miasta i regionu spoczywają obok siebie na szczuczyńskim cmentarzu.

Oba teksty do obszernej monografii Załusków napisał, dokonując kompleksowej kwerendy lokalnych źródeł kościelnych i urzędowych, Kierownik Biblioteki Miejskiej w Szczuczynie, Janusz Siemion przy pomocy Ks. Proboszcza Roberta Zielińskiego. Książka „Dzieje Rodziny Załusków” jest już dostępna w naszej bibliotece.

Biblioteka Miejska w Szczuczynie

Prace konserwatorskie na szczuczyńskiej nekropolii



Stowarzyszenie „Nasz Szczuczyn” zainicjowało i przeprowadziło w listopadzie 2014 r. w porozumieniu z proboszczem parafii pw. Imienia Najświętszej Maryi Panny ks. mgr Rober-

tem Zielińskim I kwestę z cyklu „Ratujemy zabytki szczuczyńskiej nekropolii”. Zgromadzone środki przeznaczyliśmy na odnowienie zniszczonego nagrobka Marysienki Zawodzińskiej zmarłej dnia 06 marca 1887 r. Ten nagrobek figuralny w formie klęczącego aniołka pozbawionego głowy i jednego skrzydła umiejscowiony był za kaplicą po lewej stronie. Był,



bo obecnie znajduje się on w Pracowni Konserwacji Zabytków w Białymstoku prowadzonej przez państwa Markiewiczów. Za zgodą proboszcza stowarzyszenie zawarło umowę z konserwatorami zabytków na odrestaurowanie tego nagrobka, który ma powrócić na cmentarz jeszcze przed 1 listopada 2015 r.

Przeprowadziliśmy także wstępne rozmowy na temat restauracji nagrobka z Madonną znajdującego się po prawej stronie przed kaplicą. Jeszcze tej jesieni figura Madonny trafi do pracowni konserwatorskiej.

Już dziś zapraszamy do przyłączenia się do II kwesty z cyklu „Ratujemy zabytki szczuczyńskiej nekropolii”, która w tym roku będzie trwała trzy dni od 31.10. (sobota) do 02.11. (poniedziałek).

Janusz Siemion



Zaprzyjaźnieni z muzyką – SZKOŁA MUZYCZNA

W Państwowej Szkole Muzycznej I stopnia Filii w Szczuczynie istnieje klasa skrzypiec, fortepianu i akordeonu. Oto ciekawe informacje na temat wyżej wymienionych instrumentów.

Skrzypce

„Skrzypce same w sobie są wielką tajemnicą, podobnie jak człowiek. Jeżeli te dwa nieodgadnione światy zejdą się ze sobą, to coś dobrego może z tego wyniknąć, ale nie musi” – tak mawiał mistrz Franciszek Mardulą, nazwany cesarzem polskiego lutnictwa.



O skrzypcach mówi się, że to król królów. Trochę drewna w odpowiednim kształcie, tylko cztery struny i smyczek, a możliwości ogromne. Bo też jak żaden inny instrument skrzypce potrafią wyrazić niemal wszystko: zadumę, radość, melancholię, a także porywczoność i temperament. Skrzypce, to magiczny instrument. Zbudowany z 72 elementów i kilku gatunków drewna: świerku, jodły, cedru (to górna płyta), natomiast spód, boki i główka z jaworu czy klonu. Drewno, z którego mają być zrobione skrzypce, leżakuje w pociętych belach przynajmniej 6 lat. Dopiero z takiego wyschniętego materiału można zacząć robić skrzypce.

Skrzypce mają duszę – to mały okragły koleczek. Gdyby go nie było, skrzypce były by martwe. Dusza w skrzypcach spełnia zadanie statyczne, gdyż podpira wierzch, oraz akustyczne, bo wprowadza harmonię drgań pomiędzy płyty.

Polski lutnik Stanisław Król mówi, że „kiedy montuję na końcu w skrzypcach duszę, zawsze robię znak krzyża, dziękując nim Bogu, że doczekałem moich kolejnych skrzypiec”.

Skrzypce, jak każdy instrument muzyczny miały swoich wielkich budowniczych (lutników) na czele z arcymistrzem Antonim Stradivariusem, do nich zaliczani są również m.in. Gasparo Bertolotti, cała dynastia Amaticich, a w Polsce Groblichowie – słynna krakowska rodzina lutników. Obecnie najwięcej lutników pracuje na południu kraju.

Instrument lutniczy można kupić już od 5-7 tys. zł. Natomiast skrzypce fabryczne (z manufaktury) są





➡ tańsze – od 1300 zł (mam na myśli skrzypce 4/4 – czyli te największe).

A oto wspaniali skrzypkowie – wirtuozi: Nicolo Paganini (1782-1840), Grażyna Bacewicz (1909-1969), Emil Młynarski (1870-1935), Henryk Wieniawski (1835-1880), Wanda Wilkomirska, Kaja Danczowska, Karol Lipiński (1790-1861), Konstanty Andrzej Kulka, Bartłomiej Nizioł, Jakub Jakowicz, Jan Stanieda, Tadeusz Gadzina.

I na koniec.

Oto praca literacka Ani Malińskiej – uczennicy kl. II „Przyjaciele”

W balkonikach są skrzypczki, a w skrzypczkach ja,
A we mnie jest jedno serce, które ciągle gra.

Skrzypce i ja, ... muzyka i ja,

Jesteśmy rodziną

Skrzypce przyjaciele – muzyka przyjaciel

Ja przyjaciel skrzypiec.

Elżbieta Jerulank

Fortepian – instrument strunowy, (chordofon) klawiszowy, zaliczany do rodziny cytr. Sporych rozmiarów instrument o kształcie przypominającym skrzydła ptaka w którym mieści się płyta rezonansowa z metalową ramą i rozpiętymi na niej krzyżowo strunami. Naciśnięcie klawisza powoduje uderzenie młoteczka w odpowiednią strunę, co pozwala na powstanie dźwięku o określonej wysokości.

Fortepian posiada bardzo rozległą skalę chromatyczną, duże możliwości wykonawcze, przez co jest jednym z najbardziej wszechstronnych instrumentów muzycznych. Posiada skalę 7 i 1/2 oktav (88 klawiszy).

Twórcą instrumentu był Bartolomeo Cristofori, który pierwszy fortepian zbudował w 1711r. we Florencji. Powstał ze zmodyfikowanych konstrukcji klawesynu i klawikordu. Dzięki olbrzymim możliwościom technicznym i wykonawczym fortepian stał się od początku XIX w. dominującym instrumentem solowym i pozostaje nim do dziś. Znakomicie spełnia także rolę akompaniującą w grze solowej innych instrumentów. Ponadto wykorzystywany jest często w muzyce kameralnej, symfonicznej, jazzowej i rozrywkowej. Rosyjski pianista i pedagog H. Neuhaus pisał że „... fortepian jest najbardziej intelektualnym ze wszystkich instrumentów, obejmuje najszerze horyzonty i nieograniczone przestrzenie muzyczne ...”

Blisko spokrewnione z fortepianem jest pianino. Posiada struny ustawione pionowo. Swoją popularność zyskało w II połowie XIX w. z uwagi na niższą cenę i mniejsze wymiary.

Aurelia Borak

Akordeon

Akordeon należy do jednego z najmłodszych instrumentów. Powstał w 1829 za sprawą organisty Cyrila Demiana w Wiedniu. Pierwszy akordeon miał 5 guzików ważył ok 0,5 kg i posiadał klawiaturę guzikową. Wciśnięcie jednego klawisza uruchamiało



5 stroików. Słyszając więc kilka dźwięków, słyszeliśmy akord, stąd też nazwa instrumentu. Kolejne lata przyniosły rewolucje technologiczne w budowie akordeonu, których autorami byli głównie Włosi. Po dzień dzisiejszy oni pozostają największą potęgą w produkcji tego instrumentu.

Akordeon podbił całą Europę. Dzięki swoim możliwościom przypadł do gustu pianistom. Poprosili oni konstruktorów, aby ci stworzyli dla nich akordeon z klawiaturą fortepianową. I tak w 30 lat po wyprodukowaniu pierwszej „guzikówki” powstał instrument klawiszowy.

Akordeon to instrument, w którym główną rolę odgrywa powietrze wprawiając stroiki w drganie. Miech to „producent” tego powietrza. Prawą ręką gramy za pomocą klawiszy bądź guzików. Lewa posiada moż-

liwość gry akordów przy naciśnięciu jednego guzika. Ta część akordeonu nazywa się częścią basową. Do zmiany barw używamy registrów. Wielkość akordeonu musi być dopasowana do grającego na nim muzyka. Określamy ją po ilości dźwięków (basów) w lewej ręce. Najczęściej spotykane akordeony to 40-to, 80-cio i 120-sto basowe.

Dzisiejszy akordeon spotyka się w przeróżnym repertuarze. Fantastycznie brzmi muzyka baroku i jazz. Akordeon spotykany jest w różnych formach muzykowania rozrywkowego. Za największych współczesnych wirtuozów uchodzą Richard Galiano, Marcin Wyrostek a także muzycy stanowiący Motion Trio.

Damian Krawczewski

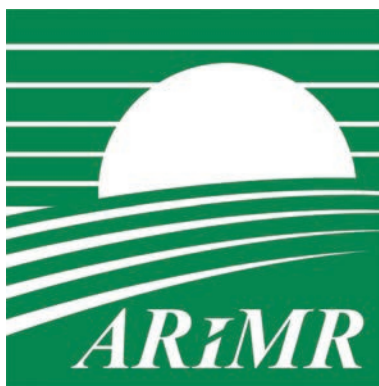
Informacje z ARiMR

Zakończyło się przyjmowanie wniosków o przyznanie premii młodym rolnikom z PROW 2014 - 2020

Do 16 września, czyli dwa tygodnie dłużej niż pierwotnie zakładano, można było składać wnioski o przyznanie wsparcia w ramach poddziałania „Pomoc w rozpoczęciu działalności gospodarczej na rzecz młodych rolników” finansowanego z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 - 2020. W skali kraju młodzi rolnicy złożyli w ARiMR 3171 takich wniosków, w województwie Podlaskim blisko 300, zaś w powiecie grajewskim 25.

O premie w tym naborze mogła się starać osoba, która:

- miała nie więcej niż 40 lat,
- posiadała odpowiednie kwalifikacje zawodowe,
- po raz pierwszy rozpoczynała prowadzenie gospodarstwa rolnego jako kierujący gospodarstwem, co oznacza, że do dnia złożenia wniosku nie prowadziła gospodarstwa rolnego jako kierujący,
- stała się właścicielem lub objęła w posiadanie gospodarstwo rolne przed dniem złożenia wnio-



sku o przyznanie pomocy, lecz nie wcześniej niż na 12 miesięcy przed jego złożeniem.

Młody rolnik ma też trzy lata na uzupełnienie kwalifikacji zawodowych (wykształcenia), liczone od dnia doręczenia decyzji o przyznaniu pomocy.

Kolejny wymóg dotyczy powierzchni użytków rolnych w gospodarstwie rolnym. Musi być ona co najmniej równa średniej krajowej, a w województwach o średniej niż-

szej niż krajowa - średniej wojewódzkiej i nie większa niż 300 hektarów. Przy czym określony został wymóg, że przynajmniej 70% minimalnej wielkości stanowi przedmiot własności beneficjenta, użytkowania wieczystego lub dzierżawy z zasobu własności rolnej Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego (JST).

Pomoc nie może zostać przeznaczona na: chów drobiu (z wyjątkiem produkcji ekologicznej), prowadzenie plantacji roślin wieloletnich na cele energetyczne, prowadzenie niektórych działów specjalnych produkcji rolnej.



➔ Ponadto beneficjent zobowiązany będzie do prowadzenia uproszczonej rachunkowości w gospodarstwie, a w wyniku realizacji biznesplanu wartość ekonomiczna gospodarstwa wzrośnie co najmniej o 10%.

Premia w wysokości 100 tys. złotych będzie wypłacana w dwóch ratach:

I - w wysokości 80% - po spełnieniu przez beneficjenta,

w terminie 9 miesięcy od dnia doręczenia decyzji o przyznaniu pomocy, warunków z zastrzeżeniem których została wydana ww. decyzja;

II - w wysokości 20% - po realizacji biznesplanu.

W starym PROW (2007-2013) przeprowadzono 5 naborów dla młodych rolników – z terenu gminy Szczyrczyn z premii skorzystało 59 młodych osób.

ARiMR ogłasza termin naborów wniosków o przyznanie pomocy na «Modernizację gospodarstw rolnych» z PROW 2014 - 2020

Prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa ogłosił 17 września termin przyjmowania wniosków o przyznanie pomocy oraz zasady udzielania wsparcia na operacje typu „Modernizacja gospodarstw rolnych” w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji w gospodarstwach rolnych” finansowanego z budżetu Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 - 2020. Wnioski o przyznanie pomocy będzie przyjmowała Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa **od 19 października do 17 listopada 2015 r.** Wsparcie będzie można otrzymać na inwestycje związane z:

- rozwojem produkcji psiać - maksymalne dofinansowanie wynosi 900 tys. zł ;
- rozwojem produkcji mleka krowiego - wysokość wsparcia może wynieść 500 tys. zł;
- rozwojem produkcji bydła mięsnego - wypłaćna pomoc nie może przekroczyć 500 tys. zł

O pomoc mogą ubiegać się rolnicy posiadający gospodarstwa, których wielkość ekonomiczna mieści się w przedziale od 10 tys. euro do 200 tys. euro. ARiMR wypłać rolnikom wsparcie na "Modernizację gospodarstw rolnych" w postaci dofinansowania poniesionych przez nich kosztów na realizację danej inwestycji. Poziom dofinansowania wynosi standardowo 50% poniesionych kosztów kwalifikowanych. Może on być wyższy i wynieść 60%, ale tylko w przypadku gdy o pomoc ubiega się młody rolnik lub gdy wniosek o wsparcie składa wspólnie kilku rolników. Wnioski o przyznanie pomocy przyjmują oddziały regionalne ARiMR właściwe ze względu na miejsce realizacji inwestycji. Można je również złożyć za pośrednictwem biura powiatowego ARiMR. Wnioski zostaną poddane ocenie punktowej. Suma uzyskanych punktów będzie decydowała o kolejności przysługiwania pomocy. Pod uwagę będą brane m.in. wzrost liczby



zwierząt w gospodarstwie, których wsparcie dotyczy, to czy rolnik uczestniczy w unijnym systemie jakości, czy ma nie więcej niż 40 lat oraz czy inwestycja, którą będzie realizował służy ochronie środowiska naturalnego. Publikacja listy rankingowej określającej kolejność przyznawania pomocy nastąpi w lutym 2016 roku.

W poprzednim programie pomocowym (PROW 2007-2013) z podobnej pomocy, z terenu gminy Szczyrczyn skorzystało 90 rolników realizując inwestycje na kwotę 14 292 658 zł.

Krzysztof Zalewski

*Zastępca Dyrektora Podlaskiego Oddziału Regionalnego
ARiMR w Łomży*

SPORT

Wakacyjny wyjazd

W dniu 08 sierpnia 2015 roku o godz. 8.00 dzięki wsparciu Burmistrza Szczuczyna zawodniczki, zawodnicy oraz sympatycy MŁUKS „GWIAZDA” przy Urzędzie Miejskim w Szczuczynie wyruszyli autokarem miejskim na wyjazd rekreacyjno – sportowy na trasie Szczuczyn – Mikołajki – Mojtyny – Mrągowo – Mojtyny – Ruciane Nida – Szczuczyn. Zapowiadał się kolejny upalny dzień sierpnia, ale uczestnicy wyjazdu byli pozytywnie nastawieni do proponowanych atrakcji, a przynajmniej tak wyglądali. Na początek zawitaliśmy do Hotelu „Gołębiowski” w Mikołajkach, gdzie była przede wszystkim woda w „rwącej rzece”, woda w brodziku, woda w zjeżdżalniach, woda w basenach oraz my. Mieliliśmy nawet własnego ratownika – Kubę, który dbał o bezpieczeństwo najmłodszych.



Uczestnicy wycieczki bawili się doskonale, ale czas biegł nieubłaganie i musieliśmy zbierać się na obiad. Trasę do „STAŚKOWEJ CHATY” we



wsi Mojtyny pokonaliśmy migiem, ale na kołach. Gospodarz jadalni Stanisław Kamiński wraz z rodziną przyjęli nas bardzo gościnnie. W lokalu oprócz smacznego obiadu młodzież miała możliwość zapoznać się z trofeami Pana Stanisława zgromadzonymi w trakcie jego kariery zapasniczej, a także jako właściciela jadalni. Dowiedzieliśmy się również, że jeżeli zdrowie pozwoli, to Pan Stanisław po raz kolejny zamierza wziąć udział w Mistrzostwach Świata Weteranów w zapasach. Zaszczycił nas jeszcze udziałem we wspólnym, pamiątkowym zdjęciu i zaprosił na pyszną kolację.

Posileni udaliśmy się do Mrągowo, gdzie kolejnym punktem programu była „MRĄGOVILLA” – miasteczko na Dzikim Zachodzie. W miasteczku przy prawie 40 stopniach Celsjusza panowała wręcz senna atmosfera, jedynie barmanki w stylowych kapeluszach podawały nielicznym klientom piwo lub lody. Ekipa ze Szczuczyna rozbudziła to miasteczko, najpierw nieśmiało w tan poszły nasze dziewczęta, później uroczą „APANACHI” zaprezentowała piękny pokaz umiejętności jazdy na dwóch koniach. Następnie uroczym dziewczętom opowiedziały trochę historii o Dzikim Zachodzie, jego mieszkańcach i panujących wówczas zwyczajach.

Okazało się, że część z naszej ekipy w niewybredny sposób wypowiadała się o szeryfie miasteczka, za co skończyli w więzieniu. Doszło nawet do chwilowej zmiany na stanowisku szeryfa, a chwilowej dlatego, gdyż jakieś dolary przykleiły mu się do ręki. Zmieniliśmy na kolejnego, ale miał tę samą przypadłość. Nasza młodzież chcąc zatrzeć to jakże mylne wrażenie





MLUKS GWIAZDA

Igrzyska w Łomży

W dniu 01 lipca 2015 roku w Łomży w ramach XV Polonijnych Igrzysk Młodzieży Szkolnej im. Jana Stypuły doszło na zapaśniczej macie do wymiany doświadczeń oraz umiejętności nabytych na treningach z zawodnikami z Brześcia (Białoruś) oraz rywalami z woj. podlaskiego (Grajewo, Białystok, Łomża). Na zawodach tych szczuczynską „GWIAZDĘ” reprezentowało 9 zawodników, z których z najlepszej strony pokazał się Damian Trojanowski – zdobywca złotego medalu w kat. do 60kg. On też został uznany przez trenerów jako najlepszego technicznie zawodnik ze Szczuczyna. Pozostali nasi reprezentanci zdobyli: srebrne medale – Jan Tyszka w kat. do 35kg, Mateusz Wojsław w kat. do 38kg, Paweł Danowski w kat. do 42kg, Martin Wesołowski w kat. do 65kg oraz brązowe medale – Kacper Świdorski w kat. do 32kg, Adrian Pawłowski w kat. do 38kg, Adrian Dutkiewicz w kat. do 47kg i Jakub Żebrowski w kat. do 65kg. Chłopcy drużynowo zajęli trzecie miejsce ustępując ekipie z Białorusi oraz z Łomży.

o naszej grupie i uczestnikach wzięła udział w przygotowanych przez obsługę konkurencjach sportowych, a między innymi strzelaniu z łuku



do celu, łapaniu byka za rogi, wyścigach drużynowych na nartach, sztafetach na skrzynkach i innych. Widząc zaangażowanie naszej młodzieży szeryf wypuścił zamkniętych w więzieniu i pozwolił nam opuścić miasteczko i realizować dalszą część programu wycieczki. Po szybkiej i apetycznej kolacji u Pana Stanisława pomknęliśmy co koń wyskoczy do Rucianego Nidy, gdzie czekał już na nas pojazd wodny o nazwie „DARGIN”, którym udaliśmy się w podróż do miejsca, gdzie słońce zachodzi. Rejs statkiem „Żegluga Mazurskiej” z przystani Ruciane Nida po j. Nidzkim - to wspaniałe przeżycia, to 100% natury, piękne widoki zwłaszcza przy zachodzącym słończku, ten upragniony chłód bijący od wód jeziora, to czas na zadumę. Półtorej godziny rejsu minęło jak chwila, później były szybkie zakupy pamiątek i powrót do domu. Zarząd Klubu i Burmistrz Szczuczyna organizując tą wycieczkę chciał w ten sposób podziękować zawodniczkom i zawodnikom za wysiłek włożony w czasie treningów i zawodów, a także za godne reprezentowania Klubu i Szczuczyna na arenach zapaśniczych w kraju.

Grzegorz Zańko

Wyróżnienie dla najlepszych

W dniach 27.07 do 07.08. 2015 roku w Augustowie najlepsi z najlepszych z woj. podlaskiego w dziedzinie zapasów uczestniczyli w zgrupowaniu szkoleniowym w Augustowie, w tym siedem wspaniałych dziewcząt z MLUKS „GWIAZDA” przy UM w Szczuczynie. Aura początkowo nie zachęcała do kąpieli, ale powoli zbliżaliśmy się do niej. Najpierw były spacery brzegiem jeziora, później pływanie kajakami, oglądanie skoków narciarskich na wodzie i pływania na byle czym, a gdy słończko wyszło wyżej to młodzież poszła na całego. Bezpiecznym wyglupom nie było końca zwłaszcza, że dziewczęta szybko przekonywały się, że coś je do wody „pcha”, nawet w ubraniu. Po za tym nasze dziewczęta poprawiły swoje umiejętności techniczne na macie, współorganizowały przyjęcie do grupy zapaśniczej lub uczestniczyły w tej ceremonii, poznały wielu nowych przyjaciół związanych z zapasami, w tym z trenerami z innych klubów. Po prawie dwóch tygodniach pozostała tęsknota za Augustowem, kolegami, trochę pamiątkowych zdjęć i nowych numerów telefonów. Pozostała również świadomość, że było to swego rodzaju wyróżnienie związane w wcześniej włożoną pracą na treningach i uzyskanymi wynikami sportowymi na zawodach – inaczej mówiąc za godne reprezentowanie Szczuczyna.

WISSA

Nowy sezon piłkarski WISSY

Miejski Ludowy Klub Sportowy „Wissa” Szczuczyn zgłosił drużyny do rozgrywek: III ligi podlasko-warمیński-mazurskiej seniorów, III ligi podlaskiej kobiet, ligi juniorów, trampkarzy i orlików. Polski Związek Piłki Nożnej zatwierdził reorganizację III ligi od sezonu 2016/17. Sezon 2015/16 będzie ostatnim w obecnej formule rozgrywek. Po jego zakończeniu najlepsze zespoły z grup podlasko-warمیński-mazurskiej oraz łódzko-mazowieckiej utworzą nową III ligę, która będzie składała się z czterech grup, a nie jak do tej pory z ośmiu. Reorganizacja to okazja do tego by już niebawem gościć w Szczuczynie bardziej renomowanych rywali, aby jednak do tego doszło drużyna Wissy musi w nowym sezonie zająć miejsce w czołówce stawki (prawdopodobnie pozycje 1-7).

Drużyna seniorów w dotychczas sześciu rozegranych meczach uzyskała wyniki:

Wissa – Concordia Elbląg 2:0

Jagiellonia II Białystok – Wissa 0:1

Wissa – Warmia Grajewo 0:1

Wissa – GKS Wiekielec 2:2

Huragan Morąg – Wissa 2:1

Obecnie w III lidze zajmuje 10 miejsce z dorobkiem 8 punktów.

Pozostałe mecze drużyna Wissy rozegra zgodnie z kalendarzem:

Wissa – Rominta Gołdap 26.09.2015 g.16,30

KS Wasilków – Wissa 03.10.2015 g.16,00



Wissa – MKS Korsze 10.10.2015 g.16,00

Sokół Ostróda – Wissa 17.10.2015 g.18,00

Wissa – ŁKS Łomża 24.10.2015 g.15,30

Olimpia Olsztynek – Wissa 31.10.2015 g.14,00

Wissa – Płomień Elk 07.11.2015 g.14,00

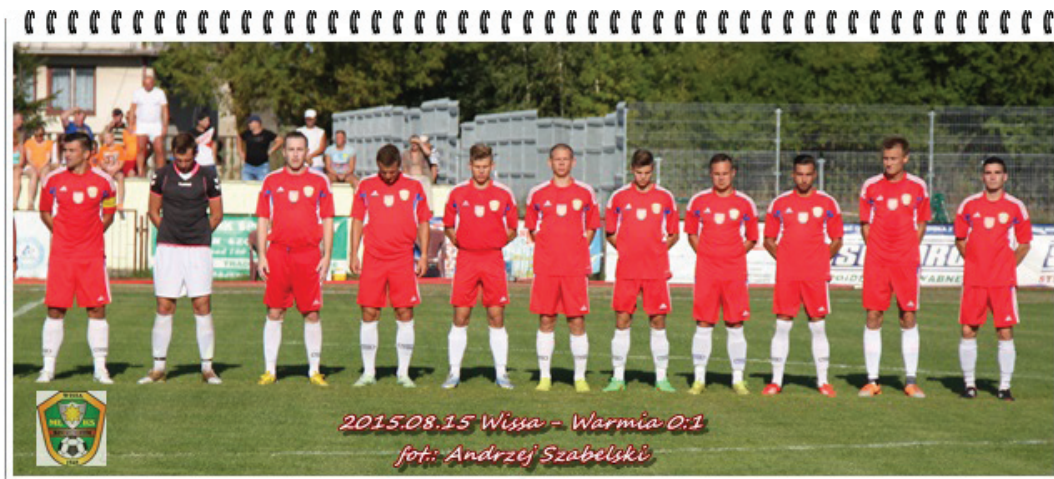
Start Działdowo – Wissa 11.11.2015 g.13,30

RUNDA WIOSENNA – rozgrywana awansem

Concordia Elbląg – Wissa 14.11.2015 g.13,30

Wissa – Jagiellonia II B-stok 21.11.2015 g.13,00

W rozgrywkach III ligi kobiet prowadzonych przez Podlaski ZPN uczestniczy pięć drużyn: DTS Helios II Białystok, Falkon Sokółka, Forty Piątka, Włókniarz Białystok i Wissa Szczuczyn. Rozgrywki będą 4 rundowe: jesienią rozegrane zostaną 2 rundy, wiosną – 2. Wissa rozpocznie rozgrywki w III lidze meczem wyjazdowym w dniu 11 września z drużyną Włókniarza Białystok.



TERMINARZ LIGI KOBIEK RUNDY JESIENNEJ

Falkon Sokółka – Wissa Szczuczyn 26/27/09/2015
Wissa Szczuczyn – DTS HELIOS II Białystok 04.10.2015 /niedziela/ g.14,30
Wissa Szczuczyn – Falkon Sokółka 10.10.2015/niedziela/ g.11,00
Forty Piątka – Wissa Szczuczyn 17/18.10.2015
DTS Helios II Białystok – Wissa Szczuczyn 23/25.10.2015
Wissa Szczuczyn – pauza 7/8.11.2015
Wissa Szczuczyn – Włókniarz Białystok 15.11.2015/niedziela/ g.11,00

Drużyna juniorów rozpoczęła rozgrywki meczem w Białymstoku z tamtejszym Hetmanem. W lidze będzie uczestniczyć 14 zespołów.

TERMINARZ ROZGRYWEK LIGI JUNIORÓW

Kolejka 6 w dniu 27-09-2015 g.16,00/niedziela/ Wissa Szczuczyn – Olimpia Zambrów
Kolejka 7 w dniach 03/04-10-2015 MOSiR Siemiatycze – Wissa Szczuczyn
Kolejka 8 w dniu 11-10-2015 g. 13,30/niedziela/ Wissa Szczuczyn – MOSiR Grajewo
Kolejka 9 w dniach 17/18-10-2015 Magnat Juchnowiec Kościelny – Wissa Szczuczyn
Kolejka 10 w dniu 25-10-2015 g. 13,00/niedziela/ Wissa Szczuczyn – KS Wasilków
Kolejka 11 w dniach 30/31-10-2015 Kolejarz Czeremcha – Wissa Szczuczyn
Kolejka 12 w dniach 07/08-11-2015 Forty Piątka – Wissa Szczuczyn
Kolejka 13 w dniu 15-11-2015 g. 13,00/niedziela/ Wissa Szczuczyn – Włókniarz Białystok

Swoje rozgrywki rozpoczęli również trampkarze młodszy w grupie 2 w której uczestniczy 12 drużyn. Będąc gospodarzem w pierwszym meczu ligowym pokonali drużynę Forty Piątka 6:1. Pozostały terminarz rozgrywek przedstawia się następująco:

Kolejka 5 w dniach 26/27-09-2015 Ruch Wysokie Mazowieckie – Wissa Szczuczyn
Kolejka 6 w dniach 03/04-10-2015 Wissa Szczuczyn – Orzeł Kolno
Kolejka 7 w dniach 10/11-10-2015 Olimpia Zambrów – Wissa Szczuczyn
Kolejka 8 w dniach 17/18-10-2015 Wissa Szczuczyn – MOSiR Grajewo
Kolejka 9 w dniach 24/25-10-2015 MŁKS Łomża – Wissa Szczuczyn
Kolejka 10 w dniach 30/31-10-2015 Wissa Szczuczyn – MŁKS II Łomża
Kolejka 11 w dniach 07/08-11-2015 GKS Stawiski – Wissa Szczuczyn

Tekst: Andrzej Szabelski